

Rada Miasta w Myszkowie

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście

Protokół nr 15/21

15 Posiedzenie odbyło się w dniu 24 marca 2021r.

Obrady rozpoczęto 24 marca 2021 o godz. 09:00, a zakończono o godz. 11:44 tego samego dnia. **Komisja odbyła się w trybie zdalnym.**

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 4 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.

Obecni:

1. Dominik Lech
2. Halina Skorek - Kawka
3. Jacek Trynda
4. Tomasz Załęcki

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu komisji z dnia 29.05.2019r.
3. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta, Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 28.01.2021r.
4. Informacja na temat podjętych działań w zakresie kontroli przestrzegania czystości i porządku w mieście.
5. Informacja na temat prowadzonej akcji zimowego utrzymania dróg w mieście.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji p. Dominik Lech. Powitał Państwa radnych, p. Burmistrza. Przewodniczący komisji wyczytywał kolejno radnych i poprosił o potwierdzenie wyczytanej osoby o werbalne potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Przewodniczący komisji zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku?

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu komisji z dnia 29.05.2019r.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 29.05.2019r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu komisji z dnia 29.05.2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

Do punktu 3.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta, Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 28.01.2021r.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 28.01.2021r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Miasta, Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 28.01.2021r.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

Do punktu 4.

Informacja na temat podjętych działań w zakresie kontroli przestrzegania czystości i porządku w mieście.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni będą mieli pytania w tym temacie do pracowników lub do p. Burmistrza?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że rozumie, że jest dzisiaj z nami Komendant Straży?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech odpowiedział, że jest w Urzędzie, możemy go poprosić.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że chciałaby zadać pytanie o działalności Straży, odnośnie nieczystości, zadymienia itd. Czy bez Komendanta, a pan Burmistrz jest, czy pani Wiceburmistrz?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest i odpowiada na pytania.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że chciała zwrócić uwagę odnośnie śmieci, odnośnie zadymienia i czadu, mam kilka uwag do Straży. Po pierwsze chciałam powiedzieć, że wieczorem i w nocy w Myszkowie jest jeden wielki czad. Szczególnie w dzielnicach domów jednorodzinnych nie da się wieczorem wyjść z domu, bo można się udusić. Również nie można przed snem przewietrzyć okna, bo jest straszny smród. Teraz chciałam zapytać i powiedzieć, że w zasadzie niewiele się robi w kierunku zmniejszenia tej sytuacji. Myślę, że tutaj jakaś rola i zadanie jest Straży Miejskiej. Z całym szacunkiem dla Straży Miejskiej, Panowie się starają, pracują, ale niestety jeżeli chodzi o ten smród, czad to chyba pozostaje bez zmian. Nic się w zasadzie chyba w tym kierunku nie robi. Chciałabym powiedzieć, że ludzie do mnie dzwonią, denerwują się, że jak zgłaszają ten problem do Straży to Straż wymaga nazwiska osoby zgłaszającej, a przecież nie ma chyba obowiązku przedstawiania się, mieszkaniec, jeżeli dzwoni w imieniu własnym i mieszkańców z danej ulicy, którzy nie mogą znieść tej sytuacji. Czad jest bardzo szkodliwy dla naszego zdrowia, o czym wszyscy wiemy. Teraz chciałam wiedzieć, że domagają się również Panowie strażacy, to są informacje od ludzi, mieszkańców, żeby dany zgłaszający podał dokładny adres, z którego komina się tak strasznie kopci. Jest cała ulica ciemna, trudno jest nieraz rozpoznać mieszkańcowi. Myślę, że to jest chyba zadanie Straży, że Straż powinna wychwycić, z którego komina się tak strasznie kopci. Powinni przyjechać na daną ulicę, to stwierdzić i ukarać winnego. Chciałam jeszcze dopytać, w jaki to sposób można sprawdzić, z którego budynku ten czad się wydobywa. Chciałam zwrócić uwagę na te drony, czy są używane, czy nie są używane, nic nie słychać na temat dronów. Nie wiemy, czy są zakupione, czy są wypożyczone, czy w ogóle ich nie stosujecie, bardzo prosiłabym, żeby to wyjaśnić. Jakie w ogóle podejmujecie Państwo czynności w celu wyeliminowania tego czadu. Radna powiedziała, że przy okazji poruszy drugi wątek. Zwróciła uwagę na osiedle mieszkaniowe przy ul. Spółdzielczej. Chciałam zapytać, czy tam działa jakaś kamera? Czy jest zepsuta, czy jest nieczynna, bo wiem, że była nieczynna, jaka jest w tej chwili sytuacja? Czy jest tam działająca kamera, czy nie ma, tam na placu zabaw? Oczywiście przy śmietniku nie świeci lampa. Jest całkowicie ciemno, wieczorem zwożą tam z całego miasta, spoza osiedla wielkogabaryty i zwalają je naokoło śmietnika. Jest tam jeden wielki bałagan, kiedy bym ta nie pojechała to jest jeden wielki bajzel, pełno tych wielkogabarytów. W śmietniku jest brudno, porozwalane są śmieci,

wewnątrz i na zewnątrz śmietnika panuje wielki bałagan. Myślę, że to może Straż Miejska powinna kontrolować, wyciągać jakieś konsekwencje. Nie może tak dalej być, bo ludzie tutaj się ludzie denerwują, dzwonią do mnie, ja tam jeżdżę i oglądam i tam jest tragicznie. Jeżeli nie działa monitoring, bo po to jest monitoring, żeby tam zobaczyć kto to przywozi te wielkogabaryty, i oświetlić ten śmietnik, żeby lampa była zapalona. Wielkogabaryty powinny być według mnie odbierane częściej, są chyba raz w miesiącu odbierane na osiedlach. Z tego co wnioskuje na ul. Spółdzielczej to też się to prosi, żeby to było przynajmniej dwa razy w miesiącu, bo żeby taki bałagan był, takie dziadostwo leżało koło śmietnika. Myślę, że raz w roku te śmieci odbierane są. Wielkogabaryty przy prywatnych budynkach na osiedlach domów jednorodzinnych są odbierane raz w roku, poprzednio było dwa razy w roku i to jest minimum co powinno być. Dwa razy w roku, cóż to jest raz w roku, to ma tak leżeć na chodnikach, czy pod płotami domów. Jak to wygląda. Myślę, że minimum na wiosnę i na jesień, żeby te wielkogabaryty były odbierane. Jeszcze następny temat przy tej Spółdzielczej mam odnośnie odchodów psich. Cały plac zabaw jest w odchodach psich. Ludzie są nie w porządku, wyprowadzają te pieski i jest tragicznie, bardzo brudno. Myślę, że Straż Miejska powinna się pokazać na ul. Spółdzielczej, czy na tym placu zabaw, jakaś kontrola powinna nad tym być. Myślę, że można tam zawiesić jakąś tabliczkę mówiącą o zakazie wyprowadzania psów i pozostawiania tych odpadów na terenie placu zabaw. Firma sprzątająca oczywiście zbierze te śmieci, ale nie sprząta. Powinno być posprzątane wokół pojemników, wokół śmietnika na zewnątrz. Wkoło tak samo jest chyba zadanie firmy sprzątającej, bo ja wiem, że poprzednio jak było Saniko i Zawiercie to sprzątane tam było, nawet osobiście kiedyś sama sprzątałam to dziadostwo wokół śmietnika, bo przecież tak nie może być, żeby to tak wyglądało. Tu jest plac zabaw, a tu taki bajzel na śmietniku. Panie Burmistrzu myślę, że ta sytuacja musi się zmienić, tam ma być porządek.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech ogłosił 2 min przerwy z uwagi na problemy techniczne z połączeniem p. Burmistrza.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak ad vocem odpowiedział, że nie zgodzi się ze sformułowaniem, że niewiele się robi, dlatego że w stosunku do zarówno możliwości naszego miasta jak i jego geografii naprawdę zrobiliśmy bardzo dużo jeśli chodzi o zjawiska smogowe. Trzeba sobie uczciwie odpowiedzieć, w tej chwili z problemem smogowym w Polsce są związane dwie zasadnicze przyczyny. Pierwsza przyczyna to jest coraz gorszy węgiel na rynku i na to gmina nie ma wpływu i nie będzie mieć wpływu. Tutaj muszą być podjęte działania albo rządowe albo jakieś systemowe, żeby objąć kontrolę jakość sprzedaży węgla. Kontrole dokonywane przez Straż Miejską udowadniają, że w tej chwili na liczbę kontroli coraz mniej mamy sytuacji, w których karzemy mandatami lub upominamy mieszkańców za jakieś niewłaściwe zachowanie. W tej chwili doszliśmy do tego, że nie łapiemy mieszkańców na tym, że czymś palą, mandaty są wystawiane komuś kto nie umie uzasadnić i wytłumaczyć, dlaczego przy piecu ma materiał, który nie powinien się znaleźć w kotłowni. Natomiast oczujnikowanie miasta, które wzrasta jak i kwestia naszych wizyt uzasadniają, że mieszkańcy płacą w większości legalnie zakupionym węglem. Jako dowód, że węgiel jest coraz gorszy t dane, które już Państwu udostępnialiśmy, że pomimo że mamy lżejsze zimy mamy więcej popiołu w systemie śmieciowym. Mamy coraz mniej palenisk, bo ludzie jednak wymieniają piece, zakładają solary, fotowoltaikę, korzystają z programów pomocowych, ale też wymieniają swoje paleniska na własną rękę. Nie wszyscy korzystają z programów pomocowych, niektórzy robią to tak, bo jest po prostu ich na to stać albo nie

załapują się do programów pomocowych i robią to po prostu z własnych środków. Mimo to, że zmniejsza się ilość palenisk węglowych w naszym mieście to przybywa popiołu, mimo iż jest lżejsza zima. To jest dowód na to, że mamy gorszy węgiel. Te dyskusje na naszych spotkaniach, szanownej Rady, możemy sobie rozmawiać, tego problemu nie przeskoczmy, jeżeli będzie dozwoleństwo sprzedaży niskiej jakości węgla. Druga rzecz techniczna, pani radnej pewnie chodzi o zapach, że on się czasami unosi z komina, zapach palonego węgla, czy też jeśli ktoś nie stosuje się do przepisów i pali niedozwolonymi materiałami, natomiast to na pewno nie jest czad. Czad jest bezwonny. Proszę się nie dziwić, że jeżeli Państwo, mieszkańcy dzwonią z interwencją Straży Miejskiej to zgodnie ze sztuką, jeżeli dzwonią na podany telefon kontaktowy jest przed połączeniem komunikat, że ta rozmowa jest nagrywana. To jest nie po to, żeby piętnować osobę, która do nas dzwoni tylko po to, żeby sprawnie ustalić. Podam Państwu taki przykład, w tej chwili w związku z tym, że weszliśmy w ten program WEIT liczba czujników jest liczba 60 zakładanych na terenie naszego miasta. Ona pomaga w pracy Straży, bo ona zagęszcza siatkę tych pomiarów na tyle, że jesteśmy w stanie ustalić, że np. źródło emisji znajduje się już nie na szeroko pojętym osiedlu tylko pomiędzy dwoma, trzema ulicami i wtedy precyzyjniej można podjechać. Proszę się nie dziwić, jeżeli ktoś dzwoni i mówi, że śmierdzi to Straż musi ustalić kto zadzwonił i gdzie pojechać na interwencję. To nie jest pytanie, czy dzwonił Jan Kowalski, Czy Jan Nowak, tylko to jest pytanie po to, żeby precyzyjnie ustalić. To, że strażnik pyta, z którego komina to proszę nam wierzyć, że bardzo często mieszkańcy pokazując zjawisko pozwalają na szybszą reakcję Straży i dojechanie na miejsce zanim ktoś po sobie posprząta. Złapanie na gorącym uczynku to jest największa skuteczność działania. Co najbardziej pogarsza tą skuteczność działania. Jak Państwo wiecie, w Polsce została zadysponowana Straż decyzją ministra i wojewody, że ma po prostu pracować, pomagać Policji przy akcji sprawdzania osób objętych kwarantanną. Nasza Straż Miejska, jeżeli w danym okresie wykonywała 100 kontroli, w tej chwili wykonuje kontroli kilkanaście, bo nie mamy możliwości wykonania tych kontroli więcej z uwagi na to, że jesteśmy dysponowani na potrzeby Policji. Miałem taką sytuację, że przez to też, że strażnicy udają się do tych domów i mimo, że unikają kontaktu, to jednak są bliżej osób, którzy chorują na Covid, to miałem taką sytuację, że przez dwa tygodnie, przez półtora tygodnia nie miałem żadnego strażnika, albo byli chorzy albo byli na kwarantannie. Wtedy nie działała Straż ze względów zdrowotnych. Ja noszę się też z takim zamiarem, ale mam też pytanie do Państwa jako radnych, czy Państwo podpiszecie się pod ewentualnym wnioskiem do gminy Myszków, nie Burmistrza, tylko gminy Myszków do wojewody, żeby wyraził na to zgodę, żeby Straż nie dysponować na potrzeby Policji tylko żebyśmy mogli Straż dysponować tylko do kwestii porządkowej. Zwrócę uwagę na jedną rzecz, jak wzrasta ilość zachorowań covidowych to wtedy pojawiło się, w tej chwili nie ma tego zarządzenia, pojawiło się zarządzenie, które nakazywało Straży ograniczenie kontroli. Teraz jak my napiszemy do wojewody w okresie, kiedy jest 29.000 zachorowań na dobę to nasz wniosek w mojej ocenie będzie skazany na porażkę. Natomiast w momencie kiedy się zjawisko uspokoi, a Policja dalej będzie chciała wykorzystać Straż chciałabym wtedy ze strony radnych wsparcia, byście się Państwo podpisali pod pismem, które ja też podpiszę z wnioskiem, żebyśmy mogli dysponować Strażą na własne cele porządkowe, a nie na potrzeby Policji, ale wtedy kiedy zjawisko covidowe się osłabi, bo w tej chwili byłoby to nieodpowiedzialne. Jeżeli chodzi o kwestie porządkowe na osiedlu przy ul. Spółdzielczej, kamera działa, monitoring działa, natomiast mam teraz powiedzieć, a w jakim obszarze ona działa, a w jakim nie działa. Te kamery są ustawione na place zabaw, one obejmują częściowo obszar śmietnika. Być może docelowo trzeba okamerować wszystkie wiaty na osiedlach, bo mamy

proceder podrzucania śmieci z sektora biznesowego, prywatnego. Ostatnio nawet wystosowaliśmy apel, aby mieszkańcy, którzy zauważą osoby, które są z danego osiedla przywożące śmieci, żeby nas o tym informować. Jeżeli chodzi o wielkogabaryty pani radna wnioskuje, żeby częściej. Chcę powiedzieć, że wielkogabaryty wybierane są raz na miesiąc z bloków, raz na rok z zabudowy niskiej, czyli domów jednorodzinnych. Chcę podkreślić, że kiedy było dwukrotnie wybierane wielkogabaryty z domów jednorodzinnych to państwo jako radni wnioskowaliście o ograniczenie kosztów, żeby w ten sposób chronić mieszkańców przed rosnącą stawką wywozu za śmieci. Musimy się określić albo albo. W tej chwili tego nie zmienimy, bo mamy podpisaną umowę na dwa lata, ale szybko czas upłynie, za dwa lata będziemy przygotowywać się do kolejnego przetargu i wtedy Państwo jako radni będziecie proszeni o konsultacje w sprawie, co ma obejmować, jaki zakres ma obejmować sposób oczyszczenia miasta i zagospodarowania odpadów. Pamiętam dyskusje, że najpierw zgłaszaliśmy wszystkie uwagi mieszkańców, jeszcze to, worek taki, pojemników więcej, później jak zaczęły rosnać opłaty to Państwo, Ci sami Państwo radni wnioskowaliście, żeby te opłaty nie rosły, w związku z tym, czy my musimy aż tyle usług wykonywać. Wtedy Państwa głosy z komisji były takie, żeby ten system śmieciowy jednak ograniczyć, bo wiadomo, że im więcej sobie w nim zażyczymy tym więcej trzeba będzie za to zapłacić. Generalnie w mieście bardzo się poprawiła kwestia poczucia odpowiedzialności za czworonogi przez ich właścicieli. Na 30.000 społeczność zawsze jeszcze znajdują się osoby, które jeszcze po tych pupilach nie sprzątają, tutaj kiedyś regularnie Straż Miejska w godzinach zwłaszcza rannych na osiedlach mieszkaniowych czyniła patrole. W tej chwili z przyczyn organizacyjnych takich jak Państwu mówiłem jest to niemożliwe, więc w jakiś sposób jeżeli chodzi o sprzątanie forma sprząta, jeżeli jest jakaś uwaga do sprzątania przy jakimś asiku to głos w tej dyskusji, to co Pani radna przed chwilą mówiła niezależnie zostanie przekazany, sprawdzimy czy faktycznie firma nie wywiązała się z obowiązku. Ja akurat mam póki co dobre wskazania, że firma oczyszczająca kosze i te asiki wywiązuje się z umowy w sposób należyty. Ja mówię generalnie, nie mówię o konkretnym koszu, czy konkretnym pojemniku. Tutaj taką uwagę prześlemy do firmy, zwrócimy na to uwagę, natomiast niewątpliwie przyznaję pani radnej rację, że byłem przedwczoraj przejeżdżając po mieście, patrzyłem na wiaty i faktycznie stan tych wiat i tych wielkogabarytów, zwłaszcza na dwóch wiatkach w Myszkowie jest fatalny. Jedna z nich to wskazana przez panią radną. Natomiast my nie zapanujemy nad procederem, nie potrafię zrozumieć jak bardzo my słabo chyba edukujemy społeczeństwo. Jak ja wymieniam meble to kiedyś było tak, że powinienem zadbać, żeby ten mebel został zutilizowany, bo odpowiadałem za śmieci ja. Kiedy za śmieci odpowiada gmina to pojawiał się taki nawyk i taka maniera, której ja osobiście nie potrafię zrozumieć, że wynoszę szafę, wynoszę mebel w miejscu wskazanym, bo my w tej chwili już wskazaliśmy takie miejsca, okratkowaliśmy je, żeby one się nie rozsypały, ja po prostu je beztrudno je składuję. Powinien teraz wiedzieć, że gdybym ja tą szafę zawiózł na PSZOK to taki transport będzie mnie kosztował jednorazowo 20,00 zł, a z drugiej strony mieszkańcy mówią 29,40 zł za miesięczną usługę, kiedy mamy tyle frakcji itd., to jest drogo. Odpowiedzmy sobie, weźmy wreszcie kalkulatory do ręki i zastanówmy się dokąd my zmierzamy w systemie śmieciowym, na tyle na ile mamy na niego wpływ, bo ogóle warunki określone są ustawą i uprawnienia formy i wprowadzenie takiej pozornej konkurencji między firmami to już nie nasza rola. Tutaj tak naprawdę te uwagi, które pani radna zgłosiła to niezależnie odnotujemy, a jeśli chodzi o zbieranie tych wielkogabarytów ja uważam, że nie są złe, bo zbieramy je raz na miesiąc. Natomiast proceder jaki się nasilił w okresie pandemii, ludzie po prostu nie wychodzą z domu, częściej zaczęli wymieniać swój stan posiadania i wynoszą przez nas w miejscach

wyznaczonych. My też patrzymy troszeczkę w ten sposób, że jeżeli wynoszą tam to znaczy, że nie wywożą tego do lasu. Chociaż nie potrafię tego zrozumieć, bo bliżej jest zawieźć to na PSZOK do Saniko, za co też ze stawki płaconej przez każdego mieszkańca, też pokrywamy koszty. Tak to w tej chwili wygląda, efektywność pracy Straży w celach porządkowych poważnie się zmniejszyła, tak naprawdę od roku i nasila się tym bardziej ta efektywność słabnie, tym bardziej im Państwo czytacie o wyższym poziomie zachorowań w tych raportach, które codziennie podaje Minister Zdrowia, tak to wygląda.

Radna p. Halina Skorek – Kawka ad vocem powiedziała, że faktycznie w tej chwili jest tragiczna sytuacja, jest tak dużo zachorowań, ja rozumiem, ale ja nie mówię tylko o tym ostatnim czasie, ostatnim okresie. Mamy teraz po prostu okazję o tym teraz porozmawiać, ja mówię o tym, że to się działo, ten problem istnieje od dawna, w zeszłym roku, od jesieni istnieje. Wiadomo, że Panowie mają więcej zadań itd., nie mniej od jesieni to się działo i tu były zgłoszenia, szczególnie powiedzmy listopad, grudzień, styczeń. Ja miałam zgłoszenia od mieszkańców, że właśnie tak się dzieje, że Straż nie chce przyjeżdżać, że wymagają tych nazwisk, przecież wystarczy jak mieszkaniec powie, że dzwoni w imieniu mieszkańców ulicy takiej i takiej, bo Straż powinna się zjawić i stwierdzić, z którego komina idzie czad. Taki ogólny czad, że jest ciemno, mieszkańcy po prostu nie widzą z którego komina tak się dzieje, to tak śmierdzi. Dlatego myślę, że Straż po to jest, żeby stwierdzić, nie wiem, nie odpowiedział mi Pan, czy nie dosłyszałam, odnośnie tych dronów, czy są te drony, żeby to można było poprzez jakiś dron stwierdzić, z którego to komina tak śmierdzi. Panie Burmistrzu mieszkam w domu prywatnym, nigdy w życiu z węgla, czy z mialu nie ma takiego smrodu. Paliłam przez ponad 20 lat w piecu węglem, miałem, nigdy w życiu takiego smrodu nie ma, to jest nieprawda. Może być trochę gorszy węgiel, ale tak czadzi, tak śmierdzi, to tylko i wyłącznie się dzieje z tego powodu, że ludzie palą dziadostwem, jakimiś butelkami plastikowymi, szyją cholewki i te odpady po szyciu cholewek, krajania tych cholewek, całe lato składają na hałdach w piwnicach, a później od jesieni cały czas tym palą. Jest taki smród, że coś niesamowitego. To jest bardzo trujące, to jest zagrożenie życia. Nie opowiadajmy głupot, że z węgla, czy z mialu jest taki straszny smród. To jest nieprawda, nie zgadzam się absolutnie z tym. Musi być kontrola, żeby się ludzie obawiali tych kar. Musicie stwierdzać, nie za pomocą dronu, nad danym budynkiem dron chyba stwierdzi, bo po to jest to dron, że z tego komina wydobywa się taki straszny smród. Czy czad to nazywać, wiadomo o co chodzi, smród jest niemożliwy, nie da się oddychać, można się udusić. Nie mówiąc o tym, że nie da się od godz. 20.00 iść ulicą. To jest naprawdę dla naszego wspólnego dobra, żeby tą sytuację poprawić i zmienić. Bardzo proszę, żeby mi Pan odpowiedział, czy ten dron mamy, czy zakupiliśmy, czy go pożyczyliśmy, czy w ogóle on nie istnieje. Teraz jeszcze odnośnie oświetlenia tego śmietnika, uważam że tam jest ciemno i dlatego ludzie przywożą na ul. Spółdzielczą, bo tam nic nie widać, kto to przywiózł. Bardzo prosiłabym o zainstalowanie, czy jeżeli jest oświetlenie, lampa nie świeci, to jest Panów działka, żeby był śmietnik oświetlony. To już będzie trochę odstraszać ludzi, którzy z zewnątrz zwożą te wielkogabaryty, Jeszcze raz chciałam podkreślić, że w związku z tym, że na ul. Spółdzielczej raz w miesiącu oczywiście zabiorą wielkogabaryty, ale na drugi, trzeci dzień na nowo jest pełno tego dziadostwa. Bardzo bym prosiła, bo regulamin mamy odbioru śmieci, w późniejszych punktach, ja przy tej okazji już zaznaczam, że jeżeli tak jest tragicznie z tymi wielkogabarytami to może by zmienić w regulaminie, wprowadzić ten zapis, bo już nawet pomijając te osiedla domów jednorodzinnych, powiedzmy, że robią remont i tam na placu zostawiają, ale tu na osiedlach nie może tak być. To jest wstyd panie Burmistrzu, co się

podjedzie tyle dziadostwa tam leży. Poprawmy tą sytuację, żeby może dwa razy w miesiącu były wielkogabaryty, bo jest zapis, że przynajmniej raz w miesiącu. To już trochę poprawi tą sytuację.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeżeli chodzi o dron ma prośbę o uszanowanie pracy moich pracowników. Składamy już Państwu naprawdę niebotyczne ilości różnego rodzaju sprawozdań, różne interpelacje, zapytania, raporty itd., Państwo z tych informacji powinniście wiedzieć, że gmina drona nie zakupiła, że tłumaczyliśmy, dlaczego tego nie zrobiliśmy, że zamiarem z uwagi na warunki techniczne, jakie trzeba spełnić, posiadane licencje, zgłaszanie przelotów dronów itd., efektywniejszym sposobem jest wynajęcie drona. Gmina do tej pory wynajmowała drona, to nie było permanentne wynajęcie, tylko na takie pojedyncze akcje w celach prewencyjnych i celach odstraszających, żeby ludzie wiedzieli o nieuchronności takich wskazań. Teraz pani radna powiedziała, że nie opowiadamy takich bzdur, całkowicie się zgadzam. Przelot drona nad każdym kominem w Myszkowie pokazuje przekroczenie normy, tuż nad kominem. Jeżeli tak wskazuje dron, znaczy że my przyszłościowo jako Polska, jako kraj musimy się zastanowić, czy będziemy pozwalać na to, na jakiej odległości od komina emisja z komina powinna nie przekraczać tych norm, bo jak przekracza to kto powinien za to ponosić odpowiedzialność. Ale to nie rozwiąże tego gmina. Natomiast w obecnej chwili w takiej sytuacji my drona nie wynajmujemy, z uwagi na to, że akcja z dronem ma tylko sens wtedy, kiedy po przelocie drona po jakimś czasie pojawi się patrol Straży Miejskiej w danym domu, którego wskazanie będzie trzeba jakoś kontrolować. W chwili obecnej nie ma na to najmniejszych szans organizacyjnych. Druga kwestia, zmienić regulamin wywozu. Pani radna, pani wniosek został przez mnie odnotowany, to jest wniosek o podwyższenie opłaty za śmieci. Proszę zwrócić uwagę na następującą rzecz, po pierwsze zwiększymy częstotliwość, będzie trzeba za to zapłacić, wzrośnie cena za śmieci, a drugie kwestia proceduralnie wobec zakończonej procedury zamówień publicznych i podpisanej umowy, w trakcie obowiązywania umowy nie jest to możliwe. Ale odnotowałem Pani wniosek, że pani zgłasza, żeby częściej wybierać wielkogabaryty.

Radny p. Tomasz Załęcki odniósł się do poprzedniej rozmowy. Mam kilka uwag, mianowicie pierwsza sprawa jest taka, że widzę w dokumencie, że w zeszłym roku było 211 kontroli i około 160 mandatów i pouczeń, czyli wychodzi, że to jest ponad $\frac{3}{4}$ osób skontrolowanych, jeżeli chodzi o przestrzeganie czystości i porządku, złamało pewien obyczaj, skoro zostały mandaty to znaczy, że było źle. Wychodzę z założenia, że jest bardzo źle, że praktycznie prawie każda osoba, która została skontrolowana dopuściła się jakiegoś złamania prawa. Wydaje mi się, że powinniśmy iść w kierunku zwiększenia tych kontroli, skoro jest źle i są osoby, które się czują bezkarnie, skoro można palić w piecu śmieciami, to wszyscy o tym wiemy, chyba nie trzeba być osobą z zewnątrz, wystarczy przejechać się w zimny dzień przez centrum miasta, przez osiedle, otworzyć okno w samochodzie, można się zakrztusić powietrzem, nie da się oddychać, po prostu się nie da, a spacer po mieście w Myszkowie naprawdę to już żarty są, że można iść się przewietrzyć, ale po to, żeby wrócić bardziej z bólem głowy i z jakąś chorobą. Ja tutaj dam cytat mieszkańca z ul. Sikorka, niby to pod lasem, nie dużo domów, ale zacytuje: „(...) w załączniku przesyłam pliki obrazujące problem, o którym wspominałem odnośnie powietrza. Proszę spojrzeć 15 lutego stan powietrza był bardzo zły, normy przekroczone o 347% i 450%. W tym czasie stan powietrza w Katowicach, w centrum wielkiego miasta był dobry. 17 lutego stan powietrza bardzo dobry, normy

przekroczone o 465% i 607%. Dla porównania stan z centrum Katowic i okolic bardzo dobry. Mamy zdjęcia, print scriny, wszystkie te informacje, naprawdę trzeba podjąć mocne działania w celu zmiany sytuacji, ludzie bardzo często zanieczyszczają powietrze z powodu lenistwa i głupoty, piękne domy, drogie samochody, panele na dachach, a z komina leci taki syf, że nie da się oddychać”. To jest cytat mieszkańca, który pisze, co tutaj widać. Ja uważam, że niektórzy mieszkańcy czują się bezkarnie i to o czym mówi pani radna Halina Kawka jest w pełni uzasadnione. Albo będziemy robić porządne kontrole i karać te osoby, które nas zanieczyszczają albo się będą ludzie czuć bezkarnie. Może trzeba podnieść stawkę jeśli chodzi o karę, może trzeba częściej takie osoby karać, bo najwidoczniej, jeżeli ktoś został raz karany to może uznał, że w danym roku już zaliczył wpadkę i może palić dalej. Może trzeba zwiększać ilość kontroli, nawet u osób, które już zostały ukarane. Może trzeba dopisać procedurę, którą mają w Straży Miejskiej, żeby osoby, które już dostały mandat, żeby były ponownie drugi, trzeci, czwarty raz, co kwartał, w okresie zimy oczywiście dodatkowe kontrolowane. Jeśli chodzi o drona zmieniły się ustawy, zmieniły się przepisy. Od nowego roku uzyskanie certyfikatu na to, żeby latać dronem to jest kwestia naprawdę krótkiego czasu, wszyscy pracownicy Straży Miejskiej mogą taki certyfikat sobie wygenerować, zrobić go zdalnie, nie jest to duży koszt. Jeśli chodzi o koszty związane z dronem mogą użyć bezpłatnie drona Straży Miejskiej. Ten dron 40 minut utrzyma się w powietrzu, zasięg ma 10 km, jest też ubezpieczony, bez problemu mogą z tego skorzystać, bezpłatnie. Uważam, że trzeba z tego skorzystać, trzeba sprawdzać, naprawdę jeśli ktoś by chciał, przejdzie się ulicą, między domami jednorodzinnymi to widać ewidentnie co z tych kominów idzie. To nie zawsze jest tylko dym czarny, czasami przez ten komin wyskakują części palonej gumy, jakieś odłamki, to się unosi, na samochodach widać, że jest taka warstwa kurzu spod domu, którego się paliło. Naprawdę wydaje mi się, że przed nami jest dużo do zrobienia. Panie Burmistrzu jeśli byłyby dobre chęci to byłoby to zrobione, także proszę przemyśleć sobie odnośnie zwiększonej ilości kontroli. Jeżeli 25.000,00 zł, tyle kosztowały mandaty, to zwiększyć te mandaty razy dwa, będzie wzrost na 50.000,00 zł wpływów, zwiększy się te kontrole, będzie i 100.000,00 zł opłat, to już jest znaczna kwota, żeby to jakoś realizować choćby np. na kamery do monitoringu miejsc tam gdzie się wyrzuca śmieci. Mam pytanie odnośnie projekt Weit. Rozumiem, że jest to projekt unijny finansowany przez środki unijne razem z Urzędem Miasta. Czy można otrzymać jakieś statystyki, ile osób się zgłosiło do tego projektu, ile osób skorzystało z tego, ile jest czujników, jak to wygląda. Nie wiem, czy były takie informacje, jeśli nie były to byłoby miło, gdybyśmy my jako radni mogli takie coś otrzymać. Jakie było w ogóle zainteresowanie w Myszkowie. Ja wiem, że jest mapa i tam też widać, ale chodzi mi o statystyki, ile osób się zgłosiło, aby uczestniczyć w tym programie w Myszkowie. Jak wiemy wszyscy w zeszłym roku została uchwalona nowelizacja odnośnie wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz została utworzona centralna ewidencja emisyjności budynków. Naprawdę cieszę się, że większość posłów to poparła, praktycznie wszyscy, w ciągu najbliższych kilku lat wszyscy mieszkańcy Polski będą zobowiązani do tego, aby poinformować Urząd Centralnej Ewidencji wszystkie informacje na temat, jakiego używa ogrzewania, jakie ma ocieplenie i wiele innych informacji. To dzięki temu będziemy mieć monitoring. Wiemy, że Straż Miejska też robiła takie informacje, też prosiłbym, wiem, że kiedyś było o tym mówione i chyba było to już podawane, prosiłbym aby radni otrzymali informacje na temat tego, jak to wygląda do końca zeszłego roku. Ile mieszkańców w Myszkowie używa pieca gazowego, ile węglowego, ile pompy ciepła? Będziemy mieć te aktualne dane, zaktualizowane na zeszły rok. Z tego co wiem Straż Miejska takie badania

robi, ma takie ankiety i też mam pytanie, czy wszystkich mieszkańców domów jednorodzinnych muszę pytać, jaki to jest procent, ile osób? Bardzo proszę o te informacje.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie wie, czemu służy ta dyskusja i czy my tak udajemy, że jeden mówi co innego, drugi mówi co innego, a w tej rozmowie w ogóle się nie spotykamy. Czy to jest celowe, czy to jest kwestia nie wiem niedoczytania pewnych rzeczy. Pan radny mówmy zwiększmy kontrolę, a od 56 minut rozmawiamy o tym, że te kontrole zostały nie przez nas ograniczone. Ja Państwu mówię, że tych kontroli jest mniej, a Państwo mówicie, że trzeba zwiększyć kontrole. A decyzja jest Wojewody i zadysponowania na potrzeby Policji i Straży Miejskiej, nie mamy wyjścia. Jest zakaz kontroli czasowo wyprowadzony, w tej chwili jest usunięty, ale podejrzewam, że przy dzisiejszej i wczorajszej liczbie z powrotem wróci zakaz. Proszę Państwa nie wysłać strażników miejskich do domu, w którym ludzie, np. i kolejna wada prawna, ja jako Burmistrz nie wiem, kto w Myszkowie jest objęty kwarantanną i kto choruje, bo to jest dana wrażliwa i Policja jej nie da, Sanepid też mi jej nie da, a za chwile ja chcę wysłać strażnika na kontrolę i wysyłam go do domu covidowego i tam między innymi jeden z moich strażników miejskich rozchorował się na trzy tygodnie. To gdzie jest odpowiedzialność i spójne prawo. Nie ma. A pan radny mówi, żeby zwiększyć kontrole. Po co mówić o czymś, czy Pan w ogóle słuchał tą 56 minutową rozmowę, czy nie. Dokąd my zmierzamy? Spotkaliśmy się, żeby sobie pogadać, żeby każdy powiedział swoje i każdy się rozstał na z góry upatrzonych pozycjach, od tego powodu smogu nam ubędzie. Po jaką cholere my tak rozmawiamy, jak pan słyszał ode mnie wyraźne powołanie się na coś, na co ja nie mam wpływu. Nie mogę robić kontrole, bo wojewoda mi kazał Straż zadysponować na Policję. Powiedziałem to, powiedziałem, a Pan za chwilę wstaje i mówi, proszę zwiększyć kontrole. Jak? W jaki sposób?

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy może się odnieść?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że dokończy wypowiedź.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że p. Burmistrz zaczyna przeklinać, dlatego chciałem Pana uspokoić.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radny porównuje Katowice, które mają w większości zabudowę blokową, rozumiem, że w blokach palą w piecach węglowych, dlatego tam jest lepiej skontrolowane, mniejsza emisja. Katowice nie są w dołku, Myszków jest w dołku. Czemu porównujecie coś co się nie nadaje do porównywania, lepiej się z tym czujecie, że tak porównujecie. Czemu to służy? Rozwiązaliśmy problem, dzięki temu Burmistrz i radny spowodowali zmniejszony smog, nie. Ta dyskusja jest jałowa, do niczego nie prowadzi. Z jednym się zgadzam, lenistwo. Gdyby nasi mieszkańcy nie byli leniwi i palili od góry o 20% zmniejszamy emisję tą, którą mamy. Następny argument podnieść stawkę kary, czy pan w ogóle wie, kto ustawia te stawki kary? Pan w tej chwili zaproponował zmianę ustawy. Rozumiem, że rada gminy siądzie i zmieni ustawę i będziemy stosować wyższy taryfikator, bo pan Tomasz Załęcki radny miasta tak zawnioskował. Zejdźmy na ziemię i patrzmy jakie są przepisy. Dokąd zmierzamy? Co Wy chcecie osiągnąć, chcecie zmniejszyć smog, czy sobie pogadać? Po prostu szkoda waszej energii i naszej energii. Państwo wiecie o tym, że my jesteśmy przetrzebieni, że ludzie chorują, mam już dwa wydziały wycięte z organizacji, o czym Państwa informuję, informuję każdego przewodniczącego komisji, czy

w ogóle chcecie wejść do urzędu. A mimo to ludzie przychodzą tutaj do pracy i tutaj pracują. Ale najlepiej dołóżmy im roboty, zawnioskujmy o to, żeby Straż Miejska zostawiła ankiety. Pan już informację o ankietach od Straży miał. Straż Miejska, Komendant informował Państwa na komisji, że są wykonywane ankiety i nie jest możliwością zbadanie wszystkich. Zbadaliśmy kilka tysięcy gospodarstw domowych, natomiast wszystkich w zabudowie niskiej, czyli domach jednorodzinnych mamy około 7.000 domów. Teraz wreszcie dano nam narzędzie, bo rząd wprowadził obowiązek, że mieszkaniec sam musi składać takie sprawozdanie. My dzięki temu szybciej zrobimy inwentaryzację palenisk, ale to potrwa. Być może trzeba będzie kogoś do tego zaangażować, być może komuś zapłacić, żeby to zebrał w całość. Ale my tego nie mamy, a Pan mówi, prosilibym ile to jest procent, jacy mieszkańcy. Łatwo sobie powiedzieć, wymyślić jakieś parametry strategiczne, ale czy Pan ma poczucie, że ktoś musi się i to robić. Czy mam zlikwidować strefę parkingową i wysłać kogoś, żeby siadał, zestawiał co jest niepełne i tak, o to Panu chodzi, w ten sposób mamy współpracować. W ten sposób zwiększymy porządek w mieście, że odeślę kogoś do kolejnej tabelki, liczenia, zestawienia i wydrukujemy znowu ileś stron, wyślemy Panu i czemu to służy. Czy to poprawia jakość życia mieszkańców? Po co takie rzeczy robimy. Ja się tyle razy do państwa odwołuję licząc na zrozumienie i na to, że Państwo w ogóle chcecie rozwiązywać problem, a nie mnożyć byty i dorzucać roboty, która później naprawdę jest robotą dla roboty. Po co to, po nic. Mówi pan, że się unoszą części. Rozumiem, że jak Pan widział te części to Pan wykonał telefon na Straż i to zgłosił i odnotujemy takie zgłoszenie. Jeżeli pan widział, że leciały części z komina i że Pan to zgłosił do Straży Miejskiej. Pan na początku powiedział $\frac{3}{4}$ skontrolowanych osób było upominanych bądź karanych, Pan mówi, że było źle, a ja mówię, dobrze pracuje Straż Miejska, bo precyzyjnie wychwytuje od mieszkańców zgłoszenia i celujemy dobrze, dlatego jest taki wskaźnik. Nie zgodzę się z tym, że $\frac{3}{4}$ mieszkańców Myszkowa są źli, fatalni, brudaszy, leniuchy, i nic nie robią. To wyślijcie taki komunikat, że tak myślicie o naszych mieszkańcach. Absolutnie się z tym nie zgadzam. Ludzie są coraz porządniejsi, mają coraz większą świadomość, a w każdym społeczeństwie są pojedyncze jednostki, które ten wizerunek psują. Ale to nie oznacza, że jesteśmy brudasami i palimy czym popadnie w piecach, absolutnie nie. Jak Państwu mówię, że na sto kontroli zdarza się jedno palenie śmieciami, czy na przykład meblami, czy zbyt wilgotnym drewnem, a reszta to jest legalnie zakupiony węgiel. Pokazuje nam mieszkaniec rachunek, patrzymy jest węgiel wrzuca do pieca, a ja przechodząc obok biegnąc ulicami miasta sam dzwonię, sprawdźcie czy śmierdzi. Później nawet komunikat, szefie byliśmy tam, legalny węgiel. To jest większość przypadków, niech to wreszcie dotrze do naszej świadomości, gdzie jest problem smogowy, a nie szukajmy jego winy w niewłaściwej pracy w Straży, w leniwej postawie mieszkańców, w tym, że jesteśmy nieodpowiedzialni, że palimy czym popadnie. Nie budujmy wizerunku miasta, jakim ono nie jest, bardzo o to proszę. Program Vape, program jest nie unijny, program jest zahaczony o szkołę polsko-japońską, technik komputerowych w Warszawie i drugą uczelnię, nie pamiętam już nazwy zahaczony jest o fundusze norweskie, współpraca z miastem norweskim. Celem programu jest oddziaływanie, w jaki sposób zmienia świadomość ludzką przez sensorykę. Między innymi testowane są czujniki, i badania będą robione, ale to jest pierwszy etap dopiero. My dopiero rozdysponujemy czujniki. Te czujniki po czterech latach znikną, wrócimy z powrotem do kilku czujników. Przez ten etap mamy ukształtować postawy mieszkańców i między innymi badanie będzie co w tych czujnikach, jak je produkować, w jaki sposób pokazywać informacje, w jaki sposób oddziaływać na świadomość, oddziaływania ludzkie, żeby ludzie chcieli zmieniać swoje postawy jeszcze bardziej. Taki jest cel projektu. Czy Pan pyta, ile jest itd., podaje Panu ogólną liczbę, proszę

pamiętać, że bardzo często Państwa pytania zahaczają o dane wrażliwe. Co mam Panu wyjustować, kto zamówił sobie czujnik, kto dostał, kto nie dostał. Nie wiem, zapytam, wsłucham się w ścieżkę dźwiękową, o co Pan poprosił, zwrócę się do opiekuna projektu, który jest poza nami i zapytam, co może udostępnić, a co nie dla Rady, żeby Państwo mieli obraz. Nie zamykam Państwu wiedzy, która może być dla was interesująca, ale nie zmierzamy w tych naszych wspólnych działaniach do tego, żeby zmienić, poprawić, a nie zgłaszajmy potrzeb z księżycą, które są nierealne. Nie podniesiemy stawki mandatu, nie zwiększymy w tej chwili kontroli, nie zahamujemy pewnych rzeczy, więc nie zgłaszajcie do nas czegoś, czego się nie da zrobić. Co do inwentaryzacji w tej chwili ona będzie wpływać od mieszkańców, będziemy ją spinać, będziemy spinać to z tym co mamy w ramach kontroli, czy wizyty Straży Miejskiej, ale w tej chwili to jest na etapie organizacyjnej. Ja się jeszcze za to nie wzięłam, a Pan radny już prosi o zestawienia. Niech Pan może się wstrzyma, zrobimy i dopiero Panu damy zestawienie i tu proszę naprawdę o wyrozumiałość. Idźcie nam na rękę, żebyśmy coś rozwiązali, a nie róbcie nam pod górę, żebyśmy w ogóle już nie zrobili. Zestawianie tabelki, interpelacji tak dalej, z całym szacunkiem, nie wiem, ale nie służy według mnie, dodaje nam tylko pracy. Jak nie, jest pan mistrzem w robieniu ankiety, niech Pan robi ankietę ale ankietę, tylko taką prawdziwą zgodną z technikami badawczymi wśród pracowników Urzędu Miasta, co sądzą o Pana interpelacjach itd. Niech Pan ma odwagę później ogłosić te wyniki. Kiedyś mnie Pan zaatakował, potem mnie Pan przeprosił. Wie Pan panie Tomasz, jaka jest różnica w tych przeprosinach, Pan mnie zaatakował na forum, kiedy sesję słuchało 100 osób, a przeprosił mnie Pan przez telefon. Przypadek, celowo, nie wiem.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jak Pan Burmistrz będzie sobie odsłuchiwał, czy dzisiaj, czy jutro ścieżkę dźwiękową to proszę się wsłuchać w swoje przemówienie. Nie mówię to bez jakiegoś tam ukąszenia tylko proszę się wsłuchać i zobaczyć, jak Pan się wyraża do radnego. Jest mi bardzo przykro, że Pan atakuje personalnie, Pan przeklina na komisji, używa Pan niekulturalnych słów, że próbuje Pan przydusić, zdławić, upokorzyć. Nie chcę dalej iść w tym kierunku, ale jeżeli Pan to przesłucha albo zapytaj osobę postronną to ktoś Panu powie, że tak nie powinno być. Ja jako radny pytam, proszę albo że tak powiem doradzam, albo daję do myślenia. To nie jest powód, żeby się obrażać, złościć i denerwować na komisji, tylko wsłuchać się i powiedzieć swoje zdanie. Atakowanie personalne z pana strony w moim kierunku to znaczy to, że pan nie ma argumentów i pan atakuje. Pan o tym dobrze wie, jak to wyglądają z punktu psychologicznego takie rozmowy. Upokarzanie radnego też nie wypada ze strony Burmistrza, tak to wygląda. Panie Burmistrzu, mówił pan o nazywanie ludzi, mieszkańców głupcami itd., nic takiego nie powiedziałem, to z Pana słów tutaj wyszło. Natomiast powiem dwie rzeczy najważniejsze, próbowałam się wsłuchać w pana przemówienie, ale co drugie słowo albo nawet przez jakiś czas Pana nie było słychać i całe przemówienie wcześniejsze Pana, też nie było dobre. Podejrzewam, że inni radni tutaj potwierdzą, mogę zapytać się, ile radnych, czy teraz były przerwy u Burmistrza?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że wszystko wyraźnie tutaj słyszeliśmy.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się do innych radnych, czy były jakieś przerwy?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że przerwy nie słyszał.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie było.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że przynajmniej z jego strony tak było. Słyszałem co drugie słowo albo przez jakiś czas nic nie słyszałem. To samo tyczy się wcześniejszego przemówienia, miałem prawo czegoś nie usłyszeć. Teraz podczas tego, też praktycznie cały czas mi przerywa Pana wystąpienie. To jest jedna sprawa, druga sprawa powtórzę jeszcze raz. Zacytowałem słowa mieszkańca, który powiedział, że ludzie zanieczyszczają powietrze, bardzo często z powodu lenistwa, czy głupoty. Nie wiem, co tu jest złego, a to że mieszkaniec Myszkowa ta o tym napisał to chyba mam prawo to powiedzieć. Tu nie jest powód, żeby się obrażać, ani denerwować. Druga sprawa, to że proszę, jeżeli mamy jako radni informacje o tym, że Straż Miejska robi ankietę pod kątem kto i czego używa, to jaki jest problem, jeżeli radny się pyta, proszę o podsumowanie tej ankiety za zeszły rok 2020, tak? Nieważne, może to być za miesiąc, może za dwa, nikogo nie chcę robić dodatkowej roboty, ale jeżeli ktoś to robi to pewnie na podstawie tego będzie przekazywał Burmistrzowi jakieś podsumowanie, więc prośba o to, to chyba nie jest nic złego. Jeżeli chodzi o sprawę projektu Vaipe odnośnie funduszy norweskich. Powtórzę jeszcze raz, ja nie mówiłem o to, że chcę wiedzieć, kto dostał czujniki, jakie nazwiska, nic takich rzeczy nie powiedziałem. Ja chciałem tylko zobaczyć jak ten program jest u nas prowadzony. Jeżeli pan sam Burmistrz powiedział, że za 4 lata te czujniki będą oddawane, czy założony ten projekt będzie skończony to chciałem dowiedzieć się, w jakim okresie zaczęło się rozdawanie czujników, kiedy będzie skończone oraz było pytanie, ile osób złożyło zapytanie w sprawie tych czujników? Jakie jest zainteresowanie tymi czujnikami oraz ile osób już dostało albo ile osób dostanie łącznie, czy się wszyscy załapali, to też chyba nie jest nic złego. Chcę tutaj się odnieść do pana sformułowania, tutaj z Pana strony wielkie oburzenie, wielkie zdenerwowanie. Panie Burmistrzu my tutaj nie siedzimy po to, żeby Panu dokuczyć itd., siedzimy dlatego ponieważ chcemy, żeby w tym mieście było lepiej, żeby było częściej i to, że jeżeli ja składam jakieś propozycje odnośnie ty kontroli. Jest jakiś margines w Myszkowie, który nic sobie z tego nie robi i pali sobie czym chce i o tym, że przez pół godziny mówiła o tym pani radna Halina Skorek – Kawka i oczywiście można się obrazić na panią Halinę, na mnie, że w ogóle co my chcemy, że w ogóle wszystko jest w porządku i tak dalej, ale można też pomyśleć nad tym. Skoro radni o tym mówią, że jest problem to może trzeba nad tym się i od tego są te komisje, żeby się, zrobić burzę mózgow i porozmawiać, a nie Pan się obraża, podnosi Pan nos do góry i mówi, że radni fochy robią, bo Panu dokuczają. Nic z tych rzeczy, jak Pan sam zauważył Pani radna Kawka do Pana się wypowiedziała, Panie kochany Burmistrzu, to jest chyba też jakieś miłe ze strony pani Haliny, że tak się do Pana wyraziła. Też się staram być miły, natomiast, jeżeli cytuję mieszkańca to nie może Pan się na mnie obrażać, że daję jakiś cytat mieszkańca. Tam myślą mieszkańcy, takie mają mniewanie. Idąc dalej odnośnie jeszcze jednej rzeczy, tutaj miałem na myśli, była sprawa tych zanieczyszczeń, tych kar, odnośnie kontroli. Daję takie zapytanie, nie słyszałem raz tego, że te informacje odnośnie zakazach, natomiast może wystarczy to jakoś zrobić inaczej, może trzeba byłoby się rozejrzeć jak zrobić w ten sposób, żeby osoby, które naprawdę przeginają jeśli chodzi o prawo i wiedząc, że są takie możliwości prawne, że jeżeli ktoś łamie przestępstwo i stwarza zagrożenie dla życia mieszkańców to może są jakieś wyjątki, że można inaczej taką osobę ukarać. Nie wiem, to jest temat do przemyślenia. Nie możemy chować rąk do kieszeni i powiedzieć trudno, ktoś tutaj pali śmieciami, a my na to nic nie poradzimy, bo jest pandemia. To jeżeli my tak ogłosimy publicznie, słuchajcie jest pandemia, każdy może robić co chce, to automatycznie wszyscy będą z tego korzystać. To jest temat, który na takiej komisji jak dzisiaj jest do omówienia. Panie Burmistrzu jeszcze raz

na koniec, proszę się uspokoić, nie myśleć sobie, że my jesteśmy po to, żeby Panu dokuczyć, chcemy porozmawiać, żeby w tym mieście było czysto, schludnie i żeby mieszkańcy nie byli oburzeni. Nikt nikogo nie chce urazić i proszę się nie denerwować. Jeżeli mamy jakieś pomysły, jakieś plany, mamy coś tam do omówienia to warto to wziąć do siebie, a nie odbierać tego osobiście. Jeszcze raz powtarzam, jak coś mi się przypomni to jeszcze raz wspomnę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na początku odniesie się, proszę pani radnej nie mylić ekspresji wypowiedzi z obrażaniem się. Cieszę się, że w drodze takiej ewolucji Pana wypowiedzi zamienił Pan z poprzedniej wypowiedzi liczbę, taki ułamek Pan użył $\frac{3}{4}$, a w tej chwili Pan zamienił Pan na słowo margines, to jest budujące, bardzo dziękuję. Mam tylko taki apel, mam na apel do wszystkich Państwa po Pana wypowiedzi akurat, po prostu wystarczy słuchać, nie wymyślamy czegoś tylko podajemy. Jeszcze raz podkreślam w okresie pandemii warunki i to co Państwo zgłaszacie są ograniczone, a często są wręcz uniemożliwione i tego po prostu nie wymyśliliśmy, natomiast Pan pytał Vape i te czujniki. Czujników ma być docelowo 100, lista chętnych była większa niż 100. Listę wyczerpaliśmy, jeszcze wszystkich nie zamontowaliśmy. Myślę że to w pełni odpowiada na to co pana interesuje w zakresie programu Vape. Więcej też nie wiem, dlatego że nie my prowadzimy ten projekt, udostępniliśmy jako materię badawczą Myszków z uwagi na szczególne jego położenie geograficzne. Między innymi chcą sprawdzić, w jaki sposób miasto, które ma taki problem i ten problem jest uwarunkowany również ukształtowaniem terenu, w jaki sposób można oddziaływać i zmieniać postawy ludzkie, więc tutaj mam nadzieję że ten margines będziemy wspólnie zmieniać.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli chodzi o projekt Vape cieszę się, że Pan dużo rzeczy wie, ale to mnie nie satysfakcjonuje. Bardzo proszę się dowiedzieć o więcej szczegółów. Na pewno byśmy chcieli wiedzieć, ile osób, to jest tylko kwestia wysłania maila do tej organizacji z prośbą o te informacje bez danych wrażliwych oczywiście. Natomiast chciałbym tylko się odnieść do Straży Miejskiej, oczywiście jest to sukces Straży Miejskiej, że ponad $\frac{3}{4}$ to były osoby, które faktycznie zostały ukarane i to jest pozytyw i tutaj nie ma z mojej strony złych rzeczy odnośnie Straży Miejskiej, dobrze wykonują swoją pracę i to jest dobre, posty z ich strony, natomiast odnosiłem się do tego, że tak dużo jest tych zanieczyszczeń i tak dużo jest domów, które zanieczyszczają, to jest źle. Idąc tym tokiem myślenia, jeżeli my kontrolujemy dwa razy więcej to może być dwa razy więcej też kar. To chciałem powiedzieć, że tak to tak to wygląda. Chciałem dodać jeszcze na koniec, że tu jest problem nierozwiązany i to nie pani radna Halina Skorek – Kawka będzie o tym mówiła, natomiast jest problem. Jest margines mieszkańców w Myszkowie, którzy palą śmieciami, palili w Myszkowie i będą palili. Teraz problem polega na tym, co my jako radni, Pan jako Burmistrz, Straż Miejska jako osoby, które są w tym temacie, co możemy zrobić, żeby ten margines jak najbardziej zmniejszyć, żeby nikomu nie opłacało się palić w Myszkowie śmieciami, bo jak Pan sam powiedział, że ktoś pali dobrym węglem, miału już nie ma i są ludzie wyuczeni, żeby odpowiednio opalać, piece się wymienia i tak dalej, a z roku na rok jest coraz bardziej smog większy. Nawet może można dowiedzieć się jeszcze tutaj sklepach, które oferują sprzedaż piecy, z tego co się dowiedziałem sprzedaż pieców węglowych w ciągu ostatnich kilku lat spadła o 80% na 20%. Wszystkie nowe domy, które teraz się budują to faktycznie, nie wiem 10% albo nawet mniej są piece na ekogroszek, czy na pellet. Większość nowych budynków ma już inne źródła, więc tutaj problem nowych domów nie jest. Tylko

mówię, co zrobić, żeby ten margines osób, które czują się bezkarnie, co zrobić żeby tutaj to zwalczyć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odnośnie programu Vape podałem Panu wszystkie dane, które posiadam, więc nie wiem czego Pan jeszcze oczekuje, jakich jeszcze innych danych. Pomimo tego, że staram się, żebyśmy się zajmowali czymś innym bardzo proszę o sporządzenie na piśmie informacji, o jakie dane Panu z tego programu Vape chodzi?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że odniesie się do tych tematów, jak już jesteśmy przy tym powietrzu naszym. Chciałbym Państwu przekazać, że jeżeli się Państwo przejadą osiedlami naszego miasta większość zabudowy jednorodzinnej to są domy kostki z lat 70, 80 i w tamtym okresie nie było możliwości budowania innych domów, bo takie były wymogi urbanistyczne, że dostali ludzie pozwolenie na takie kotki. Takie kostki wymagają dosyć konkretnego pieca i ogrzewania i problem nie tkwi w tym, że ludzie nie chcieliby palić czymś bardziej ekologicznym, tylko że ludzi nie stać na przykład na termomodernizację takich budynków, które już swoje lata mają i tu nam się zapętało. Mieliśmy kilka programów wymiany kotłów. czy to kotłów na pellet. czy to gazowych, są dofinansowania, były dofinansowania z urzędu miasta, także te 4.000,00 zł na wymianę, mnóstwo mieszkańców z tego skorzystało, nie wszyscy mieszkańcy mają możliwość podłączenia tego gazu. Gazownie nie zawsze chcą ciągnąć nitki w nowe miejsca, bo jest to dla nich nieopłacalne, tak jak powiem na przykładzie Smudzówki, gdzie 60% mieszkańców złożyło te wnioski. Mieszkańcy dostali odmowę, że jest to nieekonomiczne dla gazowni, to także nie wiem, czy my walczymy z ekonomią, czy z ekologią, bo przypuszczam, że żeby była możliwość kiedyś w przyszłości to ludzie by albo zamienili te kotły swoje na gaz albo na jakieś inne źródła, tu nie ma takich możliwości. Ludzie palą w tej chwili miałem, węglem, bo nie ma możliwości np. podpięcia gazu. Programy fotowoltaiczne też nie są wystarczające, bo to są ogromne koszty, żeby zamontować pompy ciepła, czy fotowoltaikę. Też nie każdego na to stać. Ale większym problemem jest to, że programy, które były zewnętrzne lub są zewnętrzne nie współpracują ze sobą, bo żeby dostać dofinansowanie na pellet, czy na piec na gaz musi być w pełni termomodernizowany budynek, czyli ocieplony, założymy wymienione okna i ocieplone poddasze. Te kostki z lat 70, 80 one miały całkiem inny sposób ocieplania, całkiem inny system. Nie były ocieplane styropianem, żeby ocieplić kostkę to też są potężne koszty, około 50.000,00 – 60.000,00 zł. wystarczy przejechać się przez Mrzygłód, Mrzygłódkę, Będusze, wszystkie te nasze osiedla, większość tych domów to są te stare kostki z lat 80, 70. Teraz tak, program Czyste powietrze nie działa. Nie działa, bo założymy tam jest podwyższony ten wariant, to jest do 1.400,00 zł na członka rodziny lub w gospodarstwie wieloosobowym lub jednoosobowym około 1.900,00 zł. To są programy, które są po to, żeby nie funkcjonowały. Jak funkcjonują, to nie są nie są jakieś tam duże dopłaty, trzeba przestrzegać wymagań jakie są. Niektórzy mieszkańcy wolą na przykład docieplić dom na własną rękę tańszym jakimś styropianem, czy materiałem niż korzystać z tych programów, które są jakieś bardziej wymagające, ale są droższe. Ludzi po prostu na to nie stać. Program wymiany pieców, kotłów gazowych, peletowy, czyli które u nas były, czyli program grantowy i program parasolowy nie współpracuje z programem „Czyste powietrze”. To znaczy, że albo to albo to musi być spełnione, dostaniemy kocioł gazowy, czy kocioł na pellet, ale musimy mieć termomodernizowany budynek. Znowu, żeby skorzystać z programu „Czyste powietrze” na termomodernizację budynku musimy mieć wymieniony kocioł i później nam się koło zapętało. Tu by trzeba zacząć tak naprawdę od góry, od Urzędu Marszałkowskiego,

naszego rządu, żeby każdy program ze sobą jakoś współpracował. Może wtedy by może było łatwiej ludziom, mieszkańcom, obywatelom nawet pomóc w takich sytuacjach. Jeszcze mam pytani, co do tego gazu, czy my jako miasto jesteśmy w stanie jakoś zareagować, czy nie, nie da się do tego zmusić, ale żeby te sieci gazowe, mieszkańcy składają te wnioski, jest to choćby połowa, czy większość jakaś mniejsza, żeby te gazownie jakoś reagowały i tą nitkę ludziom pociągnęli, bo ludzie są chętni na wymianę na kotły gazowe, są chętni na podłączenie tego gazu, ale jak na razie mamy decyzje odmowne z góry i muszą mieszkańcy palić czym palą, a są to właśnie kotły stare na miał, czy na ekogroszek, niedługo każdy będzie musiał wymienić kocioł na kocioł piątej klasy i też ludzie będą musieli kupować kotły na ekogroszek, bo nie będą mieli innej możliwości. Jeszcze mam pytanie w temacie co do wymiany kotłów z systemie grantowym. Pan Burmistrz wspominał, że miasto wysłało zapytanie do Urzędu Marszałkowskiego w sprawie dofinansowania uzupełniania komina wkładem ze stali żaroodpornej, bo takie są opinie kominiarskie, a mieszkańcy po prostu nie byli o tym informowani, że taka kotłownia miałaby być przygotowana w ten sposób do takiego kotła. Mogło to troszeczkę wprowadzić w błąd, są to niestety duże koszty przy wymianie takiego wkładu kominowego przy kotle na pellet i na gaz, bo tam jest zimny dym. Z paleniem od góry też tak jest, że nie każde kotły nadają się do palenia od góry, bo musi być wyciąg dolny.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że generalne podsumowanie, czy podkreślenie tego co pan przewodniczący powiedział. Nie wiem, czy prawidłowo zrobiono, że pozwolono mieszkańcom, którzy w tej chwili będą zmuszani do wymiany swoich palenisk węglowych, żeby pozwolono im zamienić się również na paleniska węglowe. Nie wiem, czy to nie spowolni proces odchodzenia od zjawisk smogowych w naszym kraju, to jest jakby jedna rzecz. Druga rzecz proszę pamiętać, bo my dzisiaj historycznie rozmawiamy o walce ze smogiem poprzez likwidację węgla i o szeroko pojętej gazyfikacji miasta, natomiast proszę zwrócić uwagę, że ktoś kiedyś oceniając tą dyskusję będzie patrzył z punktu widzenia innego poziomu technologicznego i będzie mówił, co by tu zrobić, żeby zlikwidować gaz w paleniskach domowych mieszkańców Myszkowa, dlatego że on jest misyjny. On jest mniej emisyjny niż węgiel, ale też emisyjny, żebyśmy o tym nie zapomnieli. Programy unijne i pomocowe pozwalają wymienić piece węglowe na pellet, ale wkrótce będziemy borykać się z kontrolami Straży Miejskiej mam nadzieję, że już warunkach nie covidowych, gdzie będziemy być może kwestionować jakoś pelletu, bo do niego też już są zakusy, żeby wrzucić pewne rzeczy, które nie powinny mieć tam miejsca. Teraz w związku z pytaniem pana przewodniczącego odnośnie wkładów kominowych mam prośbę, bo ostatnia wypowiedź i ostatnia dyskusja na sesji dotycząca tego zjawiska wprowadziła nas w perturbacje, problem parasolowy. Ludzie słuchając tego uskrzydłiwili się, więc my musimy sobie odpowiedzieć na jedną rzecz, ile rzeczy będziemy rozdawać ludziom za darmo, przy czym rozumiejąc słowo za darmo nie oznacza, że to jest za darmo, bo to będzie płacone z podatków i tak naprawdę zapłacą za to inni mieszkańcy. Nie ma nie ma niczego za darmo. Jeżeli teraz pytamy o wkłady kominowe, o których nie było mowy, odpowiedzi jeszcze z Urzędu Marszałkowskiego nie mamy. Mam taką prośbę, jeżeli Państwo jako radni, tak jak rozmawialiśmy w różnej interakcji, a myślę że wszystkim Państwu przyświeca jednak cel, żeby ten smog zmniejszać to wpiszcie na swoich portalach facebookowych, na swoich komunikatorach, bo Państwo się posługujecie dużo lepiej niż ja i dużo częściej niż ja Internetem taki rodzaj komunikatu, czy przesłania do mieszkańców, żeby się trochę zreflektowali. Jeżeli ja dostaję prawie 14.000,00 zł na wymianę pieca starego węglowego na paliwo ekologiczne typu pellet lub gaz i naraz

zamierzam zrezygnować z tego programu, bo być może będę musiał zapłacić 2.000,00 zł, czy 3.000,00 zł za wkład kominowy, bo tak mi kazał kominiarz i na tej podstawie niestety unieszczęśliwię pozostałych 109 gospodarstw domowych, bo jak nie będzie 110 w parasolowym to projekt przepada. Uważam, że my, ja jako Burmistrz, Państwo jako radni powinniśmy odwoływać się do świadomości naszym mieszkańcom, opamiętajcie się, bo za chwilę za swoje pieniądze niektórzy z was będą musieli wymienić piec, bo jest zbyt stary i założyć wkład, bo kominiarz tego nie dopuści, w całości, w 100% za swoje własne. Opamiętajmy się, mam gorący apel, liczę na Państwa jako radnych, jeżeli mogę oczywiście, żebyśmy wysłali jasny komunikat. To jest dofinansowanie, kilkanaście tysięcy złotych będzie dofinansowania tych, którzy są. Niektórzy ludzie chcieliby, ale już nie zdążymy zrobić im audytu itd., zazdroścą tym ludziom, którzy są na tej liście. I teraz ktoś naraz na tej liście mówi, że się rozmyślił. Jeżeli takich rozmyślających będziemy mieć więcej, to za chwilę Ci ludzie wypadną z programu, ale (wypowiedź niesłyszalna) pozostałą setkę gospodarstw w Myszkowie, będą na nich wściekli, a za chwilę się okaże, że za chwilę okaże się, że będzie nowy konkurs i będą musieli wymienić piece za swoje pieniądze. Zamiast się cieszyć z tego, że jestem na tej liście i mogę dostać kilkanaście tysięcy to dotrzyjmy do świadomości naszych mieszkańców, że nie tędy droga. Cieszymy się z tego co mamy, a nie szukajmy dziury w całym, bo rozwalimy program. Grantowy jest bezpieczny, ale parasolowy, ciężko z nim po ostatniej sesji. Gorąca prośba, a być może w międzyczasie Marszałek odpowie nam jakiś pozytywnie, że któryś z tych kosztów jest kwalifikowanych, mówię być może, nie mówię tu za Marszałka. To taka taki mój apel.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech odniósł się do portali społecznościowych, że takie dyskusje są prowadzone. Chcę uspokoić pana Burmistrza, że takie informacje są przekazywane. To jest po prostu program, który był 2015r. rozpoczęty i były troszkę inne warunki, troszkę inne zasady, mogło się to zmienić w międzyczasie. Zmieniło się prawo, zmieniły się zasady, także informacje też taką dostają mieszkańcy, że jednak jest to spore dofinansowanie, ale niby te koszty dodatkowe miały być jakoś mniej ukryte, ale przez te wkłady mogą być droższe. Wiem, że mieszkańcy nie zrezygnują z tego, bo to jest spore dofinansowanie i jest na bardzo fajnych zasadach, bo przez 5 lat ten kocioł jest pod opieką miasta, pod opieką programu, jest gwarancja na to i jest to korzystne dla mieszkańców, ale jednak ten wydatek jednak jest dodatkowy i z moich informacji z tego co rozmawiam z mieszkańcami, których próbowałem przekonać do tego programu, którzy zgłosili się do Urzędu Miasta tym programem, dostali dofinansowanie, chyba raczej nikt nie będzie rezygnował. Wiadomo te koszty będą dodatkowe za ten wkład.

Radna p. Halina Skorek – Kawka podkreśliła, że Straż Miejska jest niezbędna i bardzo potrzebna między innymi do działań związanych z kontrolą i zapobieganiem spalania, złym materiałem z pieca i zwiększeniem poprawy jakości powietrza w naszym mieście, zmniejszenie smogu i zapylenia oraz kontrole powinno być w okresie zimowym powinno być najważniejszym zadaniem Straży Miejskiej. Panie Burmistrzu wystarczy, że jeden dom pali odpadami szewskim lub innymi niedopuszczalnymi materiałami, w wyniku tego jest straszny smok na całej ulicy, a nawet całej okolicy. W tej sytuacji należy tego mieszkańca, który co wieczór pali tymi świństwami odnaleźć i ukarać, żeby nie cierpiała cała okolica i żeby ten jeden mieszkaniec nie czuł się bezkarny i przestał nas truć. Tak się dzieje na wielu, mam zgłoszenia, a szczególnie w dzielnicy Podlas, gdzie jest są zakłady szewskie i w wielu domach szyje się cholewki. Tym odpadami, gromadząc je przez całe pół roku od wiosny do

jesieni później ludzie palą i z tego mamy straszny smród, taki straszny czad. Bardzo Pana proszę, sezon grzewczy już się kończy, ale proszę, żeby pan pomyślał o następnym sezonie grzewczym, żeby coś z tym fantem zrobić. Nie może być tak, że o 20.00 lub 21.00 zaczyna się taki czad, taki smród, że się tu nie da żyć. To jest według mnie najważniejsze zadanie dla Straży Miejskiej w okresie zimowym.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chciałby sprostować wypowiedź przewodniczącego komisji p. Dominika Lecha, że było sformułowanie, że tutaj nic nie działa, programy nie działają, ciężko jest jeśli chodzi o dofinansowanie termomodernizacji i programu „Czyste powietrze”. Fakty są troszkę inne. Może zacytuję tutaj informację i powiem, może mało kto o tym wie, na początek lutego bodajże 450.000, czyli prawie na dzień dzisiejszy 500.000 rodzin, czyli 2, 3 miliony mieszkańców w Polsce korzysta z energii z paneli fotowoltaicznych. Pół miliona domów dostało dofinansowanie z programu „Mój prąd” było do 5.000,00 zł plus ulga w podatku. Nigdy takiego programu nie było w Polsce, w ogóle nie było takiego dużego programu. Pół miliona domów dostało dofinansowanie, był to rekord. Ekspertzi zakładali, że zainteresowanie tym programem będzie przez 10 lat, planowano tą kwotę miliard złotych, 20 mln zł, nie 30 mln zł tylko 1 mld. Planowano, że to będzie w ciągu chyba 10 lat. Ten 1 mld wyczerpał się ciągu kilkunastu miesięcy, więc sukces tego programu jest niepodważalny. Raz, że dzięki temu ludzie korzystają z tańszego prądu, dzięki temu są bardzo popularne pompy ciepła, które wykorzystują fotowoltaikę i to jest chyba normą teraz, chyba wszyscy wiemy. Większość ludzi, którzy montuje fotowoltaikę albo razem montuje sobie pompę ciepła albo z czasem montuje pompę ciepła, bo skoro ma tani prąd albo ma go za darmo może go przeznaczyć na ogrzewanie. Nie mówmy tutaj na komisji, że to nie działa. Mało tego, od nowego roku będzie III edycja „Mojego prądu” i tam oczywiście oprócz tego 1 mld było dorzucone 100 mln zł jeszcze w zeszłym roku, a teraz w III edycji będzie dofinansowanie nowe, bardziej rozbudowane na temat oczywiście fotowoltaiki, będzie możliwość robienia sobie stacji ładowania samochodów, czy (wypowiedź niesłyszalna). TO będzie też razem w tym programie o fotowoltaice. Proszę sobie zobaczyć III edycję, tutaj właśnie zacytuję „urządzenia, które zwiększą autokosmumpcję energii produkowanej z fotowoltaiki”, to już na dniach będzie ogłoszone, to jest sukces. Natomiast jeżeli chodzi o to finansowanie do termoizolacji to też przypomnę, bo to też są kwoty niemałe. Około 200 tysięcy wniosków zostało złożonych i w samym tylko województwie śląskim, gdzie w województwie śląskim też odnotowano duże zainteresowanie przyznano 342 mln zł. Oczywiście ten program kierowany jest do osób, które najmniej zarabiają, które mają najmniejsze możliwości i takie było założenie, że najpierw pomagamy osobom, które nie stać na to, których zarobki w rodzinie są najmniejsze, oni mają największe możliwości o uzyskanie tego dofinansowania. Podejrzewam, że w kolejnych aktualizacjach tego programu będą te warunki bardziej ogólnodostępne. Natomiast nie głośmy tutaj jakichś dywagacji, że nikt z tego nie korzysta. W ciągu ostatnich kilku lat w Polsce około 2 mld zł Polacy dostali z programu „Czyste powietrze”, na fotowoltaikę, na ogrzewanie, na termoizolację, na wymianę okien, na piece. Przypomnę że za rządów Platformy Obywatelskiej nie było takich programów i nikt się nie żalił, nie mówił jak jest jak jest źle i wtedy nie było takich komentarzy. Panie przewodniczący proszę sobie spojrzeć czasami na dane i zobaczyć, ludzie z tego korzystają.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powtórzył i powiedział, że program „Czyste powietrze” nie działa. Program „Czyste powietrze” jest dla ludzi których jeszcze stać na

termomodernizację, a nie dla ludzi, których nie stać, bo żebyś termomodernizować budynek to jest potrzebne minimum 40.000,00 zł, 50.000,00 zł, wymienić okna to jest kolejne 15.000,00 zł, czy 20.000,00 zł. Pan mówił o pompach ciepła, a pompa ciepła to jest 40.000,00 zł, a fotowoltaika 10 kW to jest do jakiegoś 20.000,00 zł, 25.000,00 zł, już daliśmy tą cenę. Kwota 5.000,00 zł to nie jest sukces. Sukcesem to były programy unijne, które były wcześniej, gdzie nawet może Pan sobie przypomnieć, przed urzędem naszego miasta były kolejki czasami od 12.00 w nocy, bo ludzie chcieli skorzystać z tego programu, dlatego że to były programy bezpieczne. Kwota 5.000,00 zł to jest mało do tego, żeby dofinansować fotowoltanikę komuś, żeby skorzystały z tego osoby najuboższe, nie z fotowoltaniki. To samo termomodernizacja, to są ogromne koszty i czasami jest tak, że to są najczęściej gospodarstwa jedno lub wielorodzinne i założymy, że ich zarobek będzie 1.400,00 zł, ale to są gospodarstwa 2-3 ha, do których trzeba dokładać. Do każdego takiego wniosku socjalnego jest doliczany ten hektar, że taki właściciel gospodarstwa zarabia 270,00 zł. Wtedy te koszty nam się zwiększają. Ten mieszkaniec nie dostanie dofinansowania z „Czystego powietrza”, dostanie z programu podstawowego, a to nie są duże koszty i wtedy te koszty nam wzrastają do takich sum, do których też nie każdego stać i nie każdy będzie chciał wtedy ten budynek modernizować. Myślę, że ten program dobrze żyje, ale powinien być troszkę na innych zasadach i koszty jakby zarobkowe też powinny być zwiększone.

Radny p. Tomasz Załęcki przypomniał, że 5.000,00 zł to jest duża kwota dofinansowania tylko za to, że założy się fotowoltaikę. Drugie tyle albo więcej można dostać w uldze podatkowej w następnym roku, a 400 tys. osób, które już dostało to dofinansowanie to jest przykład na to, że ten program odniósł sukces. A to, że nie ma kolejek pod Urzędami to jest kolejny sukces na to, że to można zrobić przez Internet.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy są jeszcze pytania do tego tematu? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 5.

Informacja na temat prowadzonej akcji zimowego utrzymania dróg w mieście. Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że gmina przystąpiła na początku marca do ręcznego zamywania piachu z chodników gminnych i parkingów, a termin mechanicznego przypada na okres od 15 do 26 marca. Mam pytanie odnośnie tego sprzątnięcia, czy to są takie sztywne daty, czy na przykład jeżeli założymy nie ma śniegu wcześniej, a zalega piach na chodnikach, czy brane jest pod uwagę, żeby to bardziej wyczyścić i sprzątać wcześniej na przykład, skoro to robi chyba firma Saniko, czy musimy się trzymać tych dat między 15, a 26 marca. Jest dużo tych chodników, jest albo zasypanych tym piachem, albo nawet przy drogach leży, przy krawężnikach, duże sterty tego piachu. Śniegu nie ma, wydaje mi się, że jeżeli jest taka sytuacja, że śniegi stopniały to wypadałoby ten piach posprzątać, bo on już tak nie będzie tak dobry nawet jak nowa warstwa śniegu przysypie. Także pod takim kątem, czy to można jakoś zmienić, czy trzymać się tylko tych dat ustawionych. Prosiłbym o odpowiedź, bez żadnych złośliwości.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie ma znaczenia z kim podpisana jest umowa dla realizacji postanowień. Jeżeli chodzi o sprzątanie pozimowe ono już było zrobione przed tym śniegiem, który teraz się pojawił. Na niektórych ulicach będzie ponowne sprzątanie, czegoś co już zostało posprzątane, dlatego że trzeba było jednak posypać, żeby nie było ślisko. W dniu wczorajszym była sprzątana mechanicznie ul. Prymasa Wyszyńskiego. To będzie realizowane, te terminy są dogadywania tak naprawdę bardziej, reguluje to pogoda, terminy się wpisuje wstępnie. Wpisane miały służyć temu, że jeżeli aura nie przeszkodzi to żeby przed Świątami Wielkanocnymi te największe i najczęściej odwiedzane ulice, żeby zdążyć przed świętami posprzątać, taki jest zamiar. Terminu się nie trzymamy sztywno, natomiast ponieważ umowa musi coś określać, a wiemy kiedy z kalendarza wychodzi Wielkanoc, to stąd te terminy się pojawiły. Natomiast jak śnieg spadnie to przykryje i trzeba będzie ponownie sprzątać, ale sprzątanie się już rozpoczęło.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania. Z uwagi na brak pytań przewodniczący zaproponował przejście do zaopiniowania materiałów sesyjnych.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu gminy Myszków na 2021r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów oraz kosztów wykonania analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do zaopiniowania projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu gminy Myszków na 2021r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów oraz kosztów wykonania analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (3)

Dominik Lech, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Halina Skorek - Kawka

2/ Projekt uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela

nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w szczególności częstotliwość odbierania odpadów komunalnych od właściciela nieruchomości i sposób świadczenia usług przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ponawia swój wniosek, o którym mówiła wcześniej, żeby zamiast raz w miesiącu dwukrotnie, były odbierane wielkogabaryty, bo jest zapis, że minimum raz w miesiącu, więc proszę, żeby były 2 razy w miesiącu odbierane wielkogabaryty na osiedlach mieszkaniowych. Oczywiście chodzi o bloki.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał p. Burmistrza, jakby to mogło wpłynąć na opłaty, jeśli by doszła dodatkowa usługa? Czy to mogłyby być duże koszty, czy to byłoby z tej samej umowy, która już jest.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w tej części umowy, jeżeli mamy dwa razy części to razy 2, więc nie odpowiem teraz w jakiej części to waży. Inna sprawa, nie wiem jak to proceduralnie byłoby możliwe. Więc wniosek tak jak we wcześniejszej naszej dyskusji z Panią radną mówiłem, na pewno na przyszły okres planowania jakimś standardem zamierzamy się posługiwać w zakresie zagospodarowania odpadów. Natomiast teraz według mnie to jest niemożliwe.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ponieważ jest zapis przynajmniej raz w miesiącu, to uważam, że jak dwa razy w miesiącu to też mieści się w ramach tej umowy. Przynajmniej raz w miesiącu, skoro jest potrzeba, skoro są takie sytuacje, że zalegają te wielkogabaryty na osiedlach i że jest po prostu bardzo brzydko to wygląda, że jest bałagan, to wstyd, po prostu wstyd. Jak ktoś przez to osiedle jedno, czy drugie przejedzie, żeby takie dziadostwo było, żeby tak zalegały te wielkogabaryty, więc jeżeli jest zapis przynajmniej raz, bo jakby było tylko, że raz, ale jest przynajmniej raz to myślę, że można z tą firmą tak pertraktować, żeby jednak w drodze wyjątku zabierały 2 razy w miesiącu, jeżeli jest taka potrzeba.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w związku z tym ma zapytanie do Pani radnej. Po pierwsze, w czym czyta Pani ten zapis, czy w zawartej umowie, czy w ogólnych warunkach, po drugie, czy jeżeli by się okazało, że procedura by tego nie zabroniła, czy mamy wówczas przeliczyć opłatę i złożyć korektę uchwały o zmianie opłat za śmieci.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie mówi absolutnie o żadnej pożyczce dotyczącej śmieci. Mówię o tym, że może jednak byłaby szansa, by dwa razy z tych osiedli odbierali ten bałagan.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, z czego mamy to sfinansować.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie mówi z czego sfinansować. Jest zapis, w regulaminie, czy gdzieś tam czytałam, jest zapis, nie będę się tutaj wdrażała w czytanie, że przynajmniej raz w miesiącu. Co to znaczy przynajmniej raz w miesiącu, że może być oddane dwa razy, czy 3 razy na przykład, przynajmniej raz, kiedy możemy być również i 2 i 3, tak? Jest ten zapis, więc poproszę o jakąś konsultację z firmą, że może jednak dwa razy by można było odbierać, a nikt nie mówi o podwyżce na śmieci, wystarczająca jest i bardzo wysoka jest opłata za śmieci, absolutnie nie o tym mówię, mówię o odbiorze, przynajmniej nie raz tylko dwa razy. Może na wszystkich osiedlach to nie jest konieczne, ale na pewno na Spółdzielczej koniecznie, bo jest po prostu tragicznie. Jeżeli by tam Pan przejeżdżał, przechodził to Pan sam zobaczy, że to po prostu jest wstyd, żeby tak wyglądało nasze miasto i takie składowiska na osiedlu były.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że zapis regulaminu pozwala nam w przyszłej umowie zażyczyć sobie większej częstotliwości np. dwa razy w miesiącu, czy raz na tydzień wywozu, ale za tym pójdzie kalkulacja, że trzeba będzie za to zapłacić. W związku z powyższym ponawiam pytanie, z czego mamy to finansować.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała po co jest ten zapis, przynajmniej raz w miesiącu. Powinno być napisane raz w miesiącu konkretnie. A skoro przynajmniej raz, to znaczy, że może dwa razy, czy trzy razy, skoro przynajmniej raz. W ramach tej umowy ten temat powinien być załatwiony.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że mówimy o regulaminie, który daje warunki ogólne. Warunki ogólne są zapisane w sposób uniwersalny wskazujące, że tak jak Pani radna słusznie zauważyła, że może być raz w miesiącu, może być dwa razy w miesiącu, może być trzy razy w miesiącu. Ale to są warunki ogólne, natomiast ogłoszony przetarg spowodował, że firmy rywalizując ze sobą kalkulowały konkretny harmonogram i konkretną częstość wywozu, dlatego żeby te oferty musiały być porównywalne. W tej chwili wobec zamkniętej procedury zamówień i zawartej umowy nie mówię, że nie można domówić, ale trzeba znaleźć na to pieniądze, czyli wprost chcemy podwyższyć opłaty za śmieci. Przed tym przestrzegam, dlatego nie przypadkowo we wcześniejszej naszej dyskusji powiedziałem, że na tym etapie w mojej ocenie jest to niemożliwe. Pani radna składa wniosek, ma do tego prawo. Państwo jako komisja możecie wniosek przegłosować, my go poddamy, wyliczymy i powiemy Państwu, ile się zmieni opłata za śmieci, taki będzie skutek. Innego skutku nie ma, bo zgodnie z zapisami ogólnymi system śmieciowy powinien się sam domykać i powinien się sam finansować, czyli opłata nie może być opłatą, która by nie wystarczała na ten system śmieciowy. Chyba że pani radna coś wie o tym, że firma w ramach marketingu chce wywozić częściej na przykład z kolejnej, konkretnej wskazanej przez Panią wiaty na osiedlu na przykład na ul. Słowackiego, czy na ul. Spółdzielczej. Mówię Państwu jak to wygląda w realiach i zapisach prawnych. To nie jest kwestia, że nie chciałbym, żeby to było częściej wywożone tylko mówię, że pociągnięcie takiego posunięcia poniesie za sobą konkretną zmianę i skutek finansowy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że oczywiście nie wchodzi w grę podwyżka za śmieci, nie miałam tego na myśli. Absolutnie jestem przeciw podwyżce opłaty za śmieci. Natomiast jeżeli by była szansa, że Pan mógłby pertraktować z tą firmą o wywóz częstszy to bardzo Pana proszę o to.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że a propos klimatu pertraktacji firma wystartowała z usługą źle, została kilkakrotnie ukarana, wysłaliśmy notę księgową z karą finansową do firmy. Firma tę notę odesłała, także my z tą firmą spotkamy się w sądzie w celu egzekwowania kar. Przedstawiam tylko jaki jest klimat do ewentualnych negocjacji z firmą co do dodatkowej nieodpłatnej usługi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma kilka pytań. Po pierwsze jaka to była wysoka nota? Jaka to była kara za błędy, które ta firma zrobiła? Jak wiemy było ich dosyć dużo. Chyba to nie jest jakaś tajemnica, mogę o tym powiedzieć. Odnośnie tej uchwały, gdyby pan Burmistrz mógł kilka słów powiedzieć o zmianach jakie tam są odnośnie nowego regulaminu. Mam takie pytanie, jest tutaj taka nazwa Punkt Obsługi Klienta. Ostatnio chciałem sobie wziąć kilka worków, z Saniko dostałem informację, że to już inna firma obsługuje. Gdzie jest ten Punkt Obsługi Klienta, gdzie można zgłaszać jakieś informacje, jak to wygląda? Kolejna sprawa, rozumiem, że przy kolejnym przetargu to firma, która będzie się zgłaszać będzie musiała określić się i złożyć swoją ofertę do tego regulaminu tak jak my sobie taką uchwałę wprowadzimy. Mam kilka pytań p. Burmistrzu bez złośliwości, to że czegoś nie wiem to proszę teraz tego nie wykorzystywać i tutaj nie publicznie nie (wypowiedź niesłyszalna) mnie za jakąś tam niewiedzę. Po prostu pytam się o ten punkt informacyjny, punkt obsługi klienta.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że chciała króciutko dodać, bo tu jest wyjątkowa sytuacja, śmietnik leżący przy Placu zabaw. Teraz chodzi o to, że ludzie tam wywożą okna, że te okna bardzo często są potłuczone, tam w koło leży pełno szkła. Zaczyna się teraz wiosna p. Burmistrzu, dzieci będą wychodzić na plac zabaw i tam jest wielkie zagrożenie. Tak było w zeszłym roku i w tej chwili jest niebezpieczeństwo, żeby te dzieci nieszczęśliwie tam się nie skaleczyły, to nie są żarty, przy samym placu zabaw, przecież Pan doskonale o tym wie. Tam jest zagrożenie życia dla dzieci, przede wszystkim mówię o tych oknach i tym szkłe potłuczonym wokół śmietnika, który zahacza o plac zabaw. Bardzo pana proszę przemyśleć tą sprawę, bo naprawę jest tam zagrożenie wielkie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że doczytał teraz o Punkcie Obsługi Klienta, natomiast nie dostałem tej informacji w Saniko, bo zapytałem się, gdzie mogę dowiedzieć się, to dostałem taką informację zdawkową, że to już nie oni itd.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że jeżeli chodzi o Punkt Obsługi Klienta ciężko się tam dodzwonić do nich. Jak chciałem na gruz jakiś tam pojemnik nie dodzwoniłem się, skończył się temat, zapomniałem o temacie. Czy są jeszcze pytania w tym temacie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się z prośbą do radnego p. Tomasza Załęckiego, że ludzie tak z przyzwyczajenia biorą, bo każdy powinien dostać ulotkę od operatora, który odbiera śmieci i na tej ulotce jest ta informacja o tym Punkcie Obsługi Klienta. Nie mówię teraz pod kątem, że Pan radny, bo Pan radny znalazł tą informację, ale może być tak, że ktoś po prostu nie wiem zabieganiu dnia codziennego będzie pytał, gdzie to znaleźć to informacja na tej ulotce się znajduje, że to jest na Wyszyńskiego 16. Jakby ktoś z Państwa pytał to po prostu można odsyłać do tej ulotki, która zawiera te podstawowe informacje. Jeśli chodzi o kary one są na poziomie powyżej 200.000,00 zł.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech dodał, że firma dalej tych usług nie wykonuje tak jak należy, na ul. Pułaskiego na Smudzówce cały tydzień kosze stały, mieli zabrać we wtorek, zabrali następnego tygodnia w poniedziałek. Mam nadzieję, że miasto to cały czas monitoruje, bo troszkę inaczej powinna ta usługa wyglądać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak są jakieś perturbacje to mieszkańcy dzwonią w pierwszej kolejności do tego Punktu Obsługi i czasami jest to naprawiane nawet z pominięciem interwencji miasta. Ta szybkość, naprawianie tych interwencji, mówię to w naszym gronie, nie powiem tego w obecności firmy, poprawiła się, natomiast daleko jeszcze jest do ideału. Mam taką prośbę, bo jak Pan radny teraz mówi, zgłasza sytuację że gdzieś tam na przykład na ul. Smudzówka nie zostały odebrane śmieci to mam prośbę, żeby nie doprowadzić do takiej sytuacji, że na komisji o tym mówimy między sobą, a na przykład nie padło zgłoszenie. Wtedy jak my o tym nie wiemy, nie padło zgłoszenie, że nie podjęta została interwencja. Chciałbym powiedzieć, żebyśmy raczej mówili o rzeczach takich, które wymagają interwencji, bo jeżeli była interwencja i została zażegnana to też o tym mówmy, bo w tej chwili po komunikacji Pana przewodniczącego od razu chcę sprawdzić, czy aby jest jakieś zgłoszenie, które na przykład powinno do nas dotrzeć, a nie dotarło.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma pytanie odnośnie współpracy z tą firmą. Jak oni uzasadniają te braki w odbiorze. Rozumiem jeden dzień, dwa dni, ale jeżeli są miejsca, gdzie jest znacznie gorzej, jaki to jest powód, czy to są jakieś problemy techniczne, personalne, czy może brak przygotowania. Czy na tą notę, którą odpisali, czy oni to jakoś motywowali, dlaczego się z tym nie zgadzają. Chcielibyśmy wiedzieć, aby na przyszłość takich problemów uniknąć, bo firma wygrywa przetarg i okazuje się, że myśleliśmy, że to będą takie problemy wieku dziecięcego przez pierwsze dwa, trzy tygodnie, bo zima, bo ciężki teren, bo braki znajomości topograficznej, ale czas leci, a tutaj troszkę jest lepiej. Tak jak Pan przewodniczący mówi, że dalej coś jest nie tak. Rozumiuję, że w tej dzielnicy wcześniej odbierali normalnie?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że też były problemy. Dalej czekamy na poprawę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tylko prosi o informację jak to uzasadniają, co mówią naszym pracownikom Urzędu, co mówią, jeżeli Państwo zgłaszają takie informacje. Gdzie jest ten problem?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli chodzi o notę księgową firma zastosowała taki klasyczny sposób postępowania, kiedy ktoś chce wykazać, że się nie zgadza z wystawioną notą, z nałożoną karą to wykonuje taką prostą czynność techniczną, po prostu odsyła notę, uważa, że ona jest nieprawidłowa, czy też nie, nie było podstaw do jej wystawienia. Wtedy to się sprowadza do tego, że jakiś inny organ, ewentualnie mówię tutaj o sądzie musi orzec, czy jednak kare powinno się zapłacić. W okresie covidowym niestety nie możemy tej kwoty ściągnąć poprzez np. zmniejszenie płatności dla firmy, musimy zapłacić za fakturę wystawioną w całości, a osobną drogą dochodzić kary. Gdyby nie było covidu potracilibyśmy. czyli firma miałaby mniej zapłacone i to ona by musiała nas pozywać, więc to byłaby lepsza sytuacja z punktu widzenia powiedzmy tych technik jak podpowiadają

prawnicy. Jeżeli chodzi o to co jest perturbacją według mnie, Myszków jest w trudnym rynku, na pewno błędem jest porównywanie na przykład opłat śmieciowych, które często powodujemy, czy stawek śmieciowych choćby nawet w sąsiednich gminach, dlatego że u nas tą trudność oprócz wymieszania zabudowy wysokiej zabudową niską pogarszają liczne drobne uliczki do których po prostu sposób dojazdu jest zupełnie inny niż szereg firm stosuje. Na tym tak jak powiedział przewodniczący przyjechała się każda firma łącznie z naszym rodzimym Saniko. Zgadza się z Panem radnym Załęckim, że też myślałem, że zimny prysznic firma oberwie na początku, bo się zderzy z topografią miasta, ale później się jakoś pozbiera, natomiast spośród innych firm ta firma jakby najwolniej dochodzi do stanu pożądanego. Jeżeli chodzi natomiast jakby o odpowiedź może inną, ale też dającą jakby światło, firma zwróciła się do nas o to, żeby osobnym transportem zbierać z tych drobnych uliczek i teraz na te zakamarki tego typu wyraziliśmy zgodę i firma będzie opracowywać ekstra dla tych posesji ekstra harmonogram. Co to będzie oznaczać, to będzie oznaczać, że na przykład na głównej ulicy, na osiedlu Krasickiego, przy powiatowej Krasickiego będą odbierane śmieci zgodnie z obowiązującym harmonogramem, a na przykład dla wąskich uliczek, których jest bardzo trudno dojechać będzie osobny harmonogram i oni będą jakby osobno zbierać śmieci z tych zakamarków. My na to wyraziliśmy zgodę, firma taki harmonogram ma przygotować, rozdać ulotki na tych postaciach, który to będzie dotyczyć i ludzie wtedy w tych domach będą wystawiać w innym terminie. Zdaniem firmy poprawi to jakość pracy, zobaczymy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że na poprzedniej komisji Pan radny Sławomir Jałowiec mówił o tym, że widać, że firma miesza wszystkie śmieci do jednego samochodu. Jak jest ten temat rozwiązany, ponieważ prędzej, czy później ludzie zauważą, że segregacja nie ma sensu. Czy te samochody mają dwie lub trzy komory, czy to faktycznie jest mieszane? Czy gmina ma informacje o stanie samochodów, w tym sensie, jakie to samochody są, czy faktycznie jest to segregowane. Chciałbym dopytać o taką uchwałę, bo tutaj jest taka wzmianka, że po zasięgnięciu opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego p. Burmistrz jeszcze raz bym zapytał o jedną rzecz, nie mam ze sobą tej wcześniejszej uchwały z 2015r. Czy może Pan powiedzieć w kilku zdaniach, co najważniejszego zmienia się w tej uchwale? Oprócz tych podstawowych rzeczy, nawet może te podstawowe rzeczy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że materiał Państwo macie opisany. Proszę wybaczyć, bo za chwilę mam następne pytania, więc jeżeli byłyby do mnie jeszcze jakieś pytania w sprawach różnych to bym Państwu odpowiedział. Na minutkę Państwa opuszczę, bo muszę wykonać ważny telefon. Nie pamiętam jakie było pytanie oprócz uchwały dla Pana radnego wcześniej, bo w tle szykują nam się badania antygenowe w całym Urzędzie.

Radny pan Tomasz Załęcki powiedział, że p. Sławomir Jałowiec na poprzedniej komisji wspominał o tym.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przypomniał sobie. Większość, nie mówię, że wszystkie, ale większość taboru dysponującego przez tą firmę to śmieciarki dwu lub trzykomorowe i mamy takie sytuacje, że mieszkańcy zgłaszają nam mieszanie odpadów, a okazuje się, że to jest prawidłowo wsypywane do śmieciarki, operator decyduje do której komory wsypywane są odpady. Natomiast niezależnie od tego mieliśmy pojedyncze przypadki, w których twierdzimy, że mogło dojść do mieszania frakcji, my się na to nie

zgadzamy, dlatego że mamy różne ceny odpadów i nie może być. Poza tym ustawa zobowiązuje nas do segregacji i musimy spełnić określone parametry związane z tą segregacją. Tu mam też prośbę, jeżeli by się pojawiały takie sytuacje, nawet Państwo radni byście mieli takie informacje to dobre pytanie jest tutaj pana radnego, żeby faktycznie nie zgłaszać każdej sytuacji, bo mówię większość, zwłaszcza te duże śmieciary na pewno są dwu lub trzykomorowe, natomiast jeżeli by pojawiło się podejrzenie albo ewidentnie na przykład dochodziło do czegoś takiego, że ktoś wsypuje najpierw odpad do jednego kosza i później ten kosz kipruje na śmieciarce to wtedy już na pewno nie jest to już tak inteligentny sprzęt, że z samego jednego kosza wspólnego rozdzieli odpady, to tak nie jest. Wtedy mamy do czynienia ze zmniejszaniem i takie zmieszanie powinno być ukarane i nie pozwalamy na to i będziemy bardzo ostro na to reagować.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zaproponował głosowanie nad tą uchwałą.

Głosowano w sprawie:

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w szczególności częstotliwość odbierania odpadów komunalnych od właściciela nieruchomości i sposób świadczenia usług przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych.

Wyniki głosowania

ZA: 1, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (1)

Dominik Lech

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

3/ Projekt uchwały w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Myszków.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do zaopiniowania projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 1, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (1)

Dominik Lech
WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)
Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

Do punktu 7.
Sprawy różne.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania do pana Burmistrza?

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ponieważ zbliża się czas remontu dróg gruntowych po zimie bardzo pilnie chciałaby zgłosić następujące drogi gruntowe do remontu: ul. Pawia, najgorszy ten odcinek na wprost, ul. Sowia, Ludowa, Pszenna, Gryczana i Murarska. Te wszystkie drogi przejechałam, są w tragicznym stanie, zgłaszam to do remontu i bardzo proszę, chciałabym poddać ten mój wniosek pod głosowanie.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poprosił, żeby inni radni się wypowiedzieli i może jeszcze dopiszemy drogi, które oni by chcieli zgłosić i jeden wniosek byśmy złożyli. Ja zgłaszałem ostatnio ul. Błotną.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że Pani radna zgłaszała mu te drogi w drodze telefonicznej, bo jak Państwo pamiętacie nie mogła się połączyć. Natomiast chcę tylko taką jedną rzecz powiedzieć, bo chcę zwrócić uwagę Państwa, nowych radnych, że mamy mniejsze środki finansowe na drogi w tegorocznym budżecie, z uwagi na konstrukcję budżetu, który wskaźnikowo nas przestrzegał przed innym jego ułożeniem i pomijam tutaj fakty tych dróg, które grupa radnych zgłosiła przesuując środki z ul. Wąskiej na trzy drogi wykonane technologią podwójnego utrwalenia, więc to jakby niezależnie, natomiast może być taka sytuacja, że Państwo zgłosicie jakieś drogi, my przejeżdżając będziemy wybierać te drogi według jakiegoś spojrzenia na to, które są, nie wiem, ich waga, częstość przejazdu i stan techniczny i może być tak mówiąc wprost, że na wszystkie z tych dróg nie wystarczy środków finansowych. A taką pełną wiedzę dopiero będziemy mieć po rozstrzygnięciu przetargu, my w tym roku niestety startujemy później. Już to Państwu tłumaczyłem, że mamy nowe prawo zamówień publicznych, dopiero rozpoczęliśmy ogłaszanie pierwszych przetargów, a po drugie w tej chwili kadrowo może być tak, że zostaną zastopowany również przez kadry, mam teraz taką informację, dlatego też wychodziłem na tą minutę, że może być tak, że będziemy wykonywać badania wszystkim pracownikom Urzędu Miasta i nie wiem jakie to przyniesie skutki. To tak mówię ze strony organizacyjnej, żeby było jasne, to nie stanowi tego, że my nie chcemy, bo my chcemy drogi zrobić i te środki, które są przyznane w budżecie one są niższe, przeznaczymy na te drogi, na które nam wystarczy, według jakiejś kolejności. Tutaj chcę też uprzedzić Państwa wniosek według mnie, ja nie robię tu licytacji, która droga jest jaka, ale mamy bardzo trudny odcinek do wykonania, chyba zupełnie jeszcze inną technologią, jeszcze nie wiem jak ten temat ugryziemy, kawałek ul. Ceramicznej, ul. Malinowa na pewnym odcinku jest po prostu nieprzejezdna, więc ona też na pewno w tej puli rozważań, które Państwo będziecie zgłaszać będzie brana pod uwagę, natomiast któreś wybierzemy, któryś nie zrobimy.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy Pani radna dalej wniosek poddaje pod głosowanie, czy złoży go na piśmie?

Radna p. Halina Skorek – Kawka odpowiedziała twierdząco, że poddaje pod głosowanie.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poprosił radną o sformułowanie wniosku?

Radna p. Halina Skorek – Kawka sformułowała wniosek formalny.

Komisja wnioskuję o wykonanie remontów następujących dróg gruntowych: Pawia, Sowa, Ludowa, Pszenna, Gryczana i Murarska.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poddał wniosek pod głosowanie.

Głosowano wniosek w sprawie:

wykonania remontu następujących dróg gruntowych: Pawia, Sowa, Ludowa, Pszenna, Gryczana i Murarska.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że ma kilka pytań. Jeśli chodzi o te programy wymiany kotłów, czy mamy już komplet mieszkańców i kiedy, które programy będą realizowane? Grantowy już chyba jest realizowany, jeśli chodzi o program parasolowy, kiedy rozpocznie się realizacja tego programu, bo mieszkańcy też są ciekawi, dopytują się, czy on będzie i czy jest to pewne, bo już z tego co wiem chyba mieliśmy komplet na ten pellet. Mam jedno pytanie co do ul. Wyzwolenia, został złożony wniosek przez mieszkańców w sprawie zakazu zatrzymywania się, dostali mieszkańcy pismo, że zostaną zmienione te znaki i jeszcze będzie powieszona tabliczka o tymczasowym zakazie postoju, bo tam mieszkańców domów są atakowani przez jednego Pana, który robi zdjęcia, robi zdjęcia bez maseczek. Szkoda, że mamy takich mieszkańców, którzy tak utrudniają innym życie, ale nic z tym nie zrobimy. Także o tą tabliczkę bym chciał zapytać, jaki to byłby czas postoju przy ul. Wyzwolenia. Chciałbym jeszcze zapytać w sprawie przejścia ul. Czarneckiego, a Wyzwolenia, tego które było robione z budżetu partycypacyjnego, tam miasto postawiło barierki. Prosiłem o dorobienie barierki przy tym skosie, bo to jest bardzo ostry sport i zimą można naprawdę zrobić sobie krzywdę. Na schodach jest wszystko okej, bardzo ładnie te barierki wyglądają, brakuje jednak przy tym skosie dodatkowej barierki przy tej kostce, bo ona jest bardzo śliska. Ulicę Błotną już zgłaszałem, że od strony Pińczyckiej można coś wysypać, jakieś żwir, grys, cokolwiek, żeby prostu ta droga była dojezdna chociaż do ul. Pińczyckiej. Chciałem zapytać o wjazd do marketu Biedronka na Mijaczowie, dalej nam się korkuje to miejsce, ponieważ jeden samochód musi wyjechać, żeby drugi wjechał. Jest bardzo wąski ten wjazd. Czy w tym temacie, nie wiem, czy to jest teren Powiatu, czy sieci Biedronka, czy coś będzie w tym temacie robione, czy mamy jakąś odpowiedź? Jeśli

moglibyśmy się dowiedzieć czegoś na temat złożenia tej nowej dokumentacji drogi wojewódzkiej 793, tego odcinka, który już był zrobiony, był projektowany. Jest robiony od nowa nie wiem z jakich powodów, na jakim etapie to jest, czy możemy wysłać jakieś zapytanie, czy do Zarządu Dróg Wojewódzkich, czy do Urzędu Marszałkowskiego. Czy ta realizacja będzie robiona, kiedy będzie robiona, jakie plany są na odcinek tej drogi, kiedy mogłaby być realizacja? Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania, czy p. Burmistrz będzie się odnosił teraz, czy na piśmie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że odniesie się za chwilę do wszystkich zapytań. Czekam, bo za chwilę mam kolejne spotkanie, chciałbym zbiorczo poodpowiadać państwu.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy ktoś z radnych ma jeszcze pytania w sprawach różnych? Z uwagi na brak pytań przewodniczący poprosił o odpowiedź p. Burmistrza.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jeżeli chodzi o program wymiany pieców, jeżeli chodzi o ten granatowy on jest realizowany i tutaj jakiś większych zagrożeń nie widzimy, to w miarę się tam realizuje. Może być tak, że będziemy mieć jakąś miesięczną obsuwę terminową, ale związaną z przyczyn od nas niezależnych, jednak te perturbacje, które dotyczą chyba każdego z nas wpływają na to jak pracujemy i w jakim tempie. Natomiast jeżeli chodzi o ten parasolowy to Pan radny zapytał, czy to jest pewne. Zacytuję prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, że pewne są podatki i śmierć i patrząc na to, jakie już perturbacje wokół tego parasolowego przerabiamy to mogę powiedzieć, że mam nadzieję, że go zrealizujemy pod warunkiem, że nie będzie rezygnacji. W tej chwili będziemy uświadamiać mieszkańców, którzy rezygnują, że to nie jest zwrot środków finansowych tylko za wykonany audyt, to jest tam kwota 430,50 zł, ale będą również mieszkańcy, tam jest taki punkt w umowie, że również inne koszty poniesione przez gminę mogą być na rezygnujących rozłożone. Teraz wykonując różnego rodzaju audyty pracy i tak dalej wydaliśmy już pokąźną sumę na przygotowanie tego projektu i teraz jeżeli na przykład rezygnacje mieszkańców uszczęśliwią wszystkich, że projekt nie będzie realizowany, mówię teraz w bardzo czarnym scenariuszu to wtedy te koszty zostaną rozłożone na wszystkich, którzy podpisali umowy. Jestem bardzo brutalny, nie chcę rozsiewać takich negatywnych informacji, ale po prostu nie rozumiem. Zgadza się z panem Tomaszem Załęckim, który dzisiaj podczas rozmowy odnośnie programu „Czyste powietrze”, że 5.000,00 zł to jest dużo pieniędzy, natomiast w programie parasolowym orientacyjnie mieszkaniec uzyska dofinansowanie około 14.000,00 zł i nie rozumiem, że ktoś szuka różnych innych przyczyn, żeby zrezygnować. Naprawdę nie rozumiem, dlatego że nie dość, że spadną jakieś skutki finansowe to za chwilę na gruncie innych przepisów mieszkaniec będzie i tak musiał wymienić piec. Uważam, że odwrotnie powinniśmy, wręcz nie wiem, chcieć wskoczyć na listę, żałować dlaczego tylko 110 piecy, a nie więcej, dlatego że chętnych do wymiany piecy w różnych jakby konstelacjach kwalifikuje się na pewno większa część mieszkańców. Mam nadzieję, że ten program parasolowy jednak dojdzie do jakiegoś takiej refleksji tych mieszkańców, którzy chcą zrezygnować, że oni jednak nie zrezygnują. Natomiast jeżeli chodzi o ul. Wyzwolenia i organizację ruchu tutaj dostaliśmy po wniosku mieszkańców od policji taką sugestią, żeby pozostawić zakaz zatrzymywania się i postoju po jednej ze stron tej drogi, a po drugiej w ogóle ten zakaz zdjąć. W rozmowie zapytałem komendanta wprost, co decydowało, że ta strona nie inna, były tam jakieś

argumenty za tym, natomiast my się skłoniliśmy do czegoś innego. Widzimy, że ta przejrzystość drogi się poprawiła i tutaj chcę się odwołać do tego, że tego typu ruchy wywołują sami mieszkańcy między sobą. Ostatnio jeżdżąc do kościoła Parafii św. Piotra i Pawła, czy przejeżdżam ul. Kochanowskiego, właśnie na wysokości jak pani radna mieszka, nie mogę przejechać samochodem. Ja nie będę tam składał wniosku o zmianę organizacji ruchu, ale jak się któryś z sąsiadów obruszy to możemy mieć powtórkę sytuacji z Będusza, że ktoś powie, proszę tam ustawić zakaz. Ludzie mają taki zwyczaj, że nie wjeżdżają na swój plac, czasami potrzebują wskoczyć do domu i wyskoczyć z powrotem, więc takie sytuacje życiowe też rozumiem, ale czasami ta ulica jest po prostu pozostawiana samochodami i nie da się przejechać. Przejrzystość drogi powinno być zachowane, bezpieczeństwo drogi powinno być zachowane ponad wszystko i nie może być też tak, że organizacja ruchu i bezpieczeństwa będzie podlegał tylko demokratyzacji życia, tylko po prostu od czegoś ta Policja jest i organy, które wprowadzają organizację ruchu. My zaproponowaliśmy dla ul. Wyzwolenia zdjęcie zakazu zatrzymywania, utrzymanie zakazu postoju, będziemy jeszcze orientować się do ilu minut ten postój, żeby na przykład takie sytuacje, jak ktoś podjeżdża, tam były nawet takie sytuacje, że ktoś podjeżdżał pod dom, żeby otworzyć bramę i wjechać, a już była interwencja tego sąsiada, że ktoś łamie zakaz, bo zakaz zatrzymywania się to w ogóle nie można zatrzymać, a do domu muszę przecież wjechać. Była sytuacja z księdzem, który jechał już z Ciałem Chrystusa do jednego z chorych, więc po prostu z jednej strony przepis jak zachowanie bezpieczeństwa a z drugiej strony też jakby takie życiowe podejście i egzekwowanie bezpieczeństwa, z drugiej strony życiowe podejście. My będziemy proponować utrzymanie zakazu postoju po obu stronach, dlatego że nie chcemy takiej sytuacji jak zaproponowała policja, że za chwilę wejdziemy w kolejną dywagację, a dlaczego ta strona może się zatrzymywać, a ta strona się nie może zatrzymywać. Więc trochę na zasadzie sprawiedliwości jako gestor tej drogi proponować będziemy oczywiście pod zaopiniowanie przez policję i Zarząd Dróg Wojewódzkich zmiany organizacji, to trochę potrwa, a to względy covidowe i organizacyjne. Jeżeli chodzi o przejście Czarnieckiego mieliśmy taką sytuację, że nie miałem w ogóle ludzi, którzy mogliby się tym zająć, nie wiem jak będzie dalej z dalszą moją pracą i proszę się nie gniewać, ale w tej chwili na pierwszy plan wysuwają się inne rzeczy, choćby nawet głosowany przez Państwa wniosek, żeby robić drogi. Patrząc na to, że musimy mieć już wybranego wykonawcę, uciekać, bo niestety zaczynają rosnać ceny materiałów, więc nie wiem, czy będziemy osiągać korzyści niskich cen w przetargach, jak było to w zeszłym roku, czy ta tendencja się na przykład zatrzymała, czy też się odwróci. W związku z powyższym odpowiem w późniejszym terminie, kiedy ewentualnie możemy dorobić te barierki. Ja nie mówię, że wniosek nie jest słuszny, ale z uwagi na kwestie organizacyjne w pierwszej kolejności zajmiemy się innymi rzeczami, więc to przejście na Czarnieckiego będziemy w jakiś tam sposób przesuwac, niestety na plan dalszy. Wniosek Boczna, Pińczycka jeszcze raz powtarzam. w ramach w ramach możliwości finansowych. Jeżeli chodzi o wjazd na Biedronkę, napisaliśmy pismo do Zarządu Dróg Wojewódzkich, odpowiedź dostaliśmy 11 marca. Burmistrz odczytał treść pisma, w którego treści była informacja, że zarówno ewentualne umieszczenie znaku C2 nakaz jazdy w prawo jak i również ewentualna przebudowa zjazdu na teren sklepu Biedronka leżą w gestii właściciela tego obiektu handlowego. Poinformowano również, że geometria zjazdu przedmiotowego obiektu handlowego nie była uzgadniane z tutejszym zarządem, gdy właściciel marketu Biedronka wykorzystał istniejący wcześniej zjazd publiczny. Stanowisko zarządu drogi w sprawie propozycji zmiany organizacji ruchu na drodze wojewódzkiej przygotowane zostało w oparciu o zapisy art. 20 pkt. 5 ustawy o drogach publicznych. Ponadto zgodnie

z zapisami paragrafu 3 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczególnych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem, organ zarządzający ruchem rozpatruje wnioski dotyczące zmian w organizacji ruchu. Ja to odczytuje, że mamy analizę stanu, jaki jest, natomiast nie wyczytuję tutaj jakby wprost odniesienia się, czy w ogóle Zarząd Dróg Wojewódzkich widzi szansę na to co Państwo wnioskowaliście i mieszkańcy wnioskuje, żeby ten ruch jednak usprawnić, choćby przez uczynienie prawoskrętu. Jeżeli chodzi o drogę 793 dokumentacja, na E-sesje wywieszę państwu pismo i odpowiedź Zarządu Dróg Wojewódzkich, pismo było podpisywane przez samorządowców powiatu myszkowskiego, częstochowskiego i prezydenta Miasta Częstochowy jako wspierające znaczenie drogi 793 w ogóle dla ruchu w całym naszym Subregionie. Odpowiedź była taka, Pan radny mówi tutaj, że trwają prace nad projektem. Z tej odpowiedzi wręcz nie wyciągam takich wniosków, tylko że na razie na tym etapie nie ma co liczyć na jakieś szybkie procedowanie, tak odczytujemy tą odpowiedź, ale kopię zarówno naszego wystąpienia jak i odpowiedź Zarządu Dróg Wojewódzkich pozwolę sobie poprosić Biuro Rady o umieszczenie w aktualnościach na E-sesji. Burmistrz przeprosił, że musi się wylogować z uwagi na spotkanie, podkreślając, że gdyby coś jest do dyspozycji.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że w związku z wyczerpaniem tematów komisji zamyka posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Dominik Lech

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl